

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII, KLIMATU  
I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 10)  
z dnia 14 lipca 2020 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 10)

14 lipca 2020 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

#### – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 455).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Czopek** dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu wraz ze współpracownikami, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Edyta Tuszyńska** doradca prawny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Bogusław Piątek** zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami oraz **Krzysztof Wiśniewski** przedstawiciel Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią Marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przechodzimy do sprawdzenia kworum. Informacja dla nas wszystkich znajdujących się na sali – głosowania za pośrednictwem tabletów, a zatem każdy musi się zalogować. Bardzo o to w tej chwili proszę. Mamy już wygenerowane przyciski do głosowania. Należy nacisnąć dowolny przycisk, a następnie trzeba nacisnąć przycisk „wyślij”. Chwilkę zaczekamy na potwierdzenie kworum. Wiem, że już jest transmisja z obrad Komisji, ale stwierdzenie kworum trochę trwa i musimy spokojnie poczekać, aż sekretariat poda do wiadomości, jaka jest obecnie frekwencja na posiedzeniu Komisji. Jestem przekonany, że będziemy mieli kworum. Po stwierdzeniu tego faktu przejdziemy do realizacji porządku dziennego, który przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii, druk nr 455. Projekt ustawy uzasadni minister środowiska, ale nastąpi to dopiero po stwierdzeniu kworum. Przedstawiciel ministerstwa w osobie sekretarza stanu pani Małgorzaty Golińskiej, będzie się z nami komunikował zdalnie.

#### Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Chciałem zgłosić wniosek formalny.

#### Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze nie ogłosiłem, że mamy kworum. Dopiero po tym fakcie będzie oczywiście można zgłosić wniosek formalny. Na razie chcę oficjalnie przywitać panią minister Małgorzatę Golińską wraz z licznie zgromadzonym zespołem. Przepraszam, ale nie wiem czy to jest zespół w takim samym składzie, jaki mam podany w scenariuszu posiedzenia, dlatego

nie wymieniam nazwisk pojedynczo, a witam wszystkich państwa ogólnie. Jeżeli pani minister będzie komuś przekazywała głos, to bardzo proszę o przedstawianie się.

Jak powiedziałem, witam wszystkich państwa oraz witam przedstawicieli organizacji pozarządowych, strony społecznej. Nie wiem, czy już weszła pani ze stowarzyszenia.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Ja właśnie w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że jeszcze nie weszła. Jest jakiś kłopot?

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Czekamy na decyzję komendanta Straży Marszałkowskiej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeżeli komendant do mnie zadzwoni, to poproszę, aby tę panią wpuścił. Z tego, co mi wiadomo, mamy wśród uczestników posiedzenia innego przedstawiciela strony społecznej. Jest z nami reprezentant związku zawodowego. Tak? Zgadza się?

**Przedstawiciel Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”  
Krzysztof Wiśniewski:**

Tak, dzień dobry państwu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Serdecznie pana witamy. Z posiadanej przeze mnie listy gości wynika, że jest to pan Krzysztof Wiśniewski. Czy to się zgadza?

**Przedstawiciel Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”  
Krzysztof Wiśniewski:**

Tak, zgadza się.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Witamy pana. Witam oczywiście także wszystkich państwa posłów. Pan poseł zgłaszał się w sprawie formalnej, proszę bardzo.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Zgadza się, panie przewodniczący, w sprawie formalnej. Przywitał pan przedstawicieli strony społecznej. Rozumiem, że pan reprezentuje stronę społeczną, jeżeli chodzi o związki zawodowe chyba Lasów Państwowych, tak? Prosiłbym jednak, bo wiem, że pan przewodniczący ma taką moc sprawczą, żeby doprowadzić do tego, o czym rozmawialiśmy przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji, czyli żeby pojawił się przedstawiciel organizacji społecznych i żeby miał faktycznie możliwość wyrażenia swojego stanowiska lub zadania pytania, nawet tylko ze względu na szacunek dla tych osób, które w tej chwili znajdują się i czekają pod budynkiem. Myślę, że nic złego się nie stanie, jeżeli jedna osoba spośród nich tutaj się pojawi. Bardzo proszę, aby to w jakiś sposób umożliwić. Rozumiem te wszystkie decyzje, ale doświadczenie i to co było do tej pory na posiedzeniach innych komisji pokazują, że jeżeli pan przewodniczący wyrazi zgodę, to nie powinno być żadnego problemu, osoba reprezentująca stronę społeczną może pojawić się w sali obrad, a jeszcze raz chcę podkreślić, że wierzę w moc sprawczą pana przewodniczącego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ja wyraziłem zgodę, aby jedna osoba, reprezentant środowiska, była z nami w sali obrad. Trwa w tej chwili stosowna procedura i myślę, że za chwilę ta osoba będzie mogła się tu pojawić. Pan z sekretariatu Komisji zejdzie na dół i przekaże komu trzeba, aby tę osobę wpuszczono. Nie widzę żadnego problemu, przecież przez internet i tak można obserwować nasze obrady, tylko, że osoby to czyniące nie mogą zadać pytania.

Myślę, że mimo epidemii, choćby w ograniczonej formie, ze względu na bezpieczeństwo, taka debata powinna się jednak odbyć. Chcielibyśmy także poznać stanowisko osób, które jak mniemam mają krytyczne uwagi pod adresem tego projektu. Przed budynkiem

zgrupowała się grupa kilkudziesięciu osób, które chyba wyrażały niepokój z powodu tej ustawy. Nie słyszałem, co dokładnie było mówione...

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Nie palcie naszych lasów.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Z temperatury zgromadzenia można się było domyślić, że rzeczywiście chodzi o dezaprobatę wobec projektu nowelizacji. Uważam, że ministerstwo wyjaśni wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Z tego projektu wcale bowiem nie wynika, że ktoś chce palić lasy, tylko porządkować odpady poprodukcyjne czy też różnego rodzaju odpady biologiczne, żebyśmy mogli mieć więcej zielonej energii, o którą ci sami ludzie, którzy dziś występują tutaj w obronie lasów, bardzo często zabiegają, co jest swego rodzaju sprzecznością. Najpierw mówimy – nie palmy węglem, tworzymy zieloną energię, a teraz, kiedy mamy projekt tworzenia tejże energii odnawialnej, organizuje się protest. Myślę, że osoby, które protestują, będą potrafiły logicznie wytłumaczyć tę pozorną sprzeczność. Być może jest to tylko sprzeczność pozorna. Tak ją, przynajmniej ja, czasami odbieram. Można powiedzieć, że wszystko jest złe, poza opalaniem się na plaży, które nie powoduje emisji dwutlenku węgla. To oczywiście tylko taki mój żart, który może nie wszystkim się podobać.

Szanowni państwo, proponuję, żebyśmy przystąpili do przedstawienia projektu ustawy przez wnioskodawców. Mamy już bowiem pewne opóźnienie. Jak strona społeczna do nas dotrze, to pozwolę jej oczywiście wziąć udział w dyskusji.

Proszę panią minister o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Bardzo proszę.

Nie słyszymy pani minister. Chyba nie mamy dźwięku, ale na pewno nie jest to efekt planowania przeprowadzenia sejmku niemego. Myślę, że za chwilę się uda uzyskać połączenie. Jak nas słyszycie, to pomachajcie. Przedstawiciele ministerstwa nas słyszą, ale my niestety nie słyszymy ich.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Czyli komunikacja jak pomiędzy koalicją i opozycją.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Myślę, że jednak trochę lepsza. Machająca dłoń była przyjazna. To nie była pięść ani wyrywanie telefonów, jak to czyni pan Nitras.

Nadal próbujemy nawiązać połączenie audio. W tej chwili pan pomachał nam pięścią, czyli chyba nawiązuje do kampanii wyborczej.

Czy jest jakaś szansa na uzyskanie połączenia? Może państwo powiedzcie coś, a my sprawdzimy, czy was słychać. Niestety, nic nie słychać. Ministerstwo Środowiska nie jest bardzo daleko od Sejmu, więc w razie czego może ktoś do nas podjedzie. W najgorszym przypadku spróbujemy komunikować się przez telefon. Podłączymy telefon do mikrofonu i będzie państwa słychać w sali obrad. I tak czekamy na przedstawiciela strony społecznej, więc... Mamy poślizg.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Proszę powiedzieć pani minister, że ten protest przed Sejmem nie jest wcale taki wielki i pani minister może śmiało przyjechać.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Poprosimy manifestantów, żeby byli grzeczni. Zmienią nawet muzykę na klasyczną.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nadal nie słyszymy pani minister. Tylko państwa widzimy. Przywitaliśmy państwa, bo was widzieliśmy, ale nie słyszeliśmy przedstawicieli ministerstwa nawet przez chwilę. Będziemy jeszcze przez chwilę próbować rozwiązać ten problem, a jak się nie uda, to połączymy się przez telefon. Podłączymy aparat pod mikrofon i będzie państwa słychać. Pani minister deklaruje, że może do nas dojechać, ale zanim to będzie konieczne, chyba wcześniej spróbujemy nawiązać łączność przez telefon. To jest krótki projekt, więc nie wymaga długiego uzasadnienia. Cała nowelizacja to zaledwie kilka artykułów. Art. 3, z tego co widzę, dotyczy już wejścia ustawy w życie. Później, po ewentualnych

pytaniach, może być jednak ożywiona dyskusja, tym bardziej że pod Sejmem jest jakiś protest.

Krótką przerwę na nawiązanie łączności.

[Po przerwie]

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Niestety, nadal nie słyszymy przedstawicieli ministerstwa. Coś gdzieś nie działa. W tej sytuacji zdecydowaliśmy się na skorzystanie z innego rozwiązania. Pani minister przedstawi uzasadnienie projektu przez telefon. Proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w Ministerstwo Środowiska Małgorzata Golińska:**

Dzień dobry państwu. Nie wiem, czy w ten sposób będziemy w stanie skutecznie się komunikować.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

My panią słyszymy dobrze. Proszę mówić, a jak uda się wreszcie połączyć, to zmienimy sposób komunikacji.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Mam nadzieję, że nie będzie sprzęgać, bo u nas powoli zaczyna.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Trochę słyhać, ale... Proszę kontynuować.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Szanowni państwo, w związku z trwającą epidemią odnotowano wyraźny spadek, jeśli chodzi o odbiór drewna produkowanego w lasach. W niektórych częściach kraju całkowicie zaprzestano jego odbierania. W związku z tym konieczne było pilne przygotowanie rozwiązań w zakresie przedstawionej propozycji ustawy, która reguluje kwestię definicji drewna energetycznego. Wynika to przede wszystkim ze skutków nagromadzenia tego drewna. Jego nagromadzenie powoduje w lasach zwiększone zagrożenie pożarowe i jednocześnie staje się miejscem korzystnym dla rozwoju szkodliwych owadów, których gradacja może powodować dalsze zamieranie drzewostanów. Pozostawienie niewywiezionego drewna, szczególnie z lasu iglastego, którego nagromadzenie dzisiaj sięga 2,8 bln m<sup>3</sup>, skutkuje tym o czym przed chwilą powiedziałam.

W dobie zaistniałego kryzysu wywołanego chorobą COVID-19 i brakiem zainteresowania zakupem i odbiorem drewna przez branżę drzewną Lasy Państwowe nie mogą prowadzić dalszego pozyskania drewna, a tym samym nie mogą zlecać prac dla ściśle powiązanej z nimi branży usług leśnych, na którą składają się zakłady usług leśnych popularnie tzw. ZUL-e. Warto wskazać, że w wyniku zachodzących zmian klimatycznych i nawracających stanów suszy, których skutkiem jest nagły wzrost zagrożenia wystąpieniem gradacji owadów, jest właśnie wzrost pozyskania drewna posuszowego, którego rozmiar w 2019 r. wyniósł 4,5 mln m<sup>3</sup> i osiągnął poziom dotąd niespotykany. Dla przykładu podam, że jest on wyższy o 45% od pozyskania drewna posuszowego w roku 2018.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację gospodarczą kraju i wskazane zagrożenie ekologiczne, ważne było wprowadzenie przepisu umożliwiającego zagospodarowanie zalegającego drewna i w konsekwencji uruchomienie prac sanitarnych związanych z pozyskaniem zasiedlonego surowca drzewnego. Warto wskazać, że w ministerstwie już wcześniej podjęto próbę regulacji prawnych, które miały być zdefiniowane na poziomie rozporządzenia. My taki projekt przygotowaliśmy. Stanowił on realizację upoważnienia ustawowego zawartego w ustawie o OZE z 2015 r. Zgodnie z nim minister środowiska miał określić szczegółowe cechy jakościowo-wymiarowe drewna energetycznego, biorąc pod uwagę konieczność optymalnego wykorzystania surowca drzewnego na potrzeby przemysłowe oraz energetyczne.

Tamten projekt podlegał obowiązkowi notyfikacji i został przekazany do Komisji Europejskiej w dniu 27 sierpnia 2019 r. W trakcie procesu notyfikacji KE zgłosiła swój komentarz, w którym zauważyła, że nasz projekt wydaje się wykluczać takie drewno, które spełniałoby kryteria zrównoważonego rozwoju ustanowione w jednej z dyrektyw, a mianowicie w popularnie zwanej dyrektywą RED1. Chodzi tutaj o dyrektywę

Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Dodatkowo, zdaniem Komisji Europejskiej, tamten projekt mógł być niezgodny z wersją przekształconą dyrektywy, zwanej RED2, która ma być transponowana do 30 czerwca 2021 r. W związku z tym przyjęcie tamtego rozporządzenia w zaproponowanym przez nas brzmieniu byłoby sprzeczne zarówno z dyrektywą RED1, jak i z dyrektywą RED2. Dlatego prace nad rozporządzeniem zostały wstrzymane, a zaproponowaliśmy zmianę ustawy o OZE w zakresie definicji drewna energetycznego.

Ten projekt, co jest niezwykle ważne, wyraźnie wskazuje, że drewnem energetycznym nie mogą być dłużyce, kłody tartaczne i kłody skrawane, co skutkuje wyeliminowaniem z obszaru zainteresowania przemysłu energetycznego tego rodzaju surowca. Definicje, które zawarliśmy w projekcie ustawy, są określone i zaczerpnięte z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. To jest bardzo ważna informacja. My nie tworzymy dodatkowych przepisów, tylko opieramy się na tym, co jest w dyrektywie.

Warto wskazać, że zgodnie z danymi, które przekazała Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego, do Polski importuje się blisko 2 mln m<sup>3</sup> drewna opałowego. W związku z tym, jednym z dodatkowych efektów przygotowanej przez nas regulacji jest również ograniczenie procesu importu poprzez wykorzystywanie zasobów lokalnych pochodzących od krajowych właścicieli i zarządców. Wydaje się niewłaściwe, żeby nasze drewno, pozyskane w trakcie prac hodowlanych i działań ochronnych, zalegało lub żebyśmy wstrzymywali te działania, a jednocześnie żeby do Polski było sprowadzane drewno z zagranicy.

Jak zasygnalizowano na wstępie i myślę, że to jest dość często powtarzane, proces odbierania drewna został mocno zachwiany w trakcie epidemii COVID-19. Mam nadzieję, że opisane problemy, dzięki wdrożeniu proponowanych przez nas przepisów, nawet jeśli nie zostaną wyeliminowane w całości, bo na to nie liczymy, to przynajmniej zostaną ograniczone. Lasy Państwowe dostaną do ręki pewnego rodzaju narzędzie, z którego – mamy nadzieję – będą mogły skorzystać właśnie po to, żeby nie ryzykować z jednej strony wzrostu zagrożenia pożarowego w lasach, a z drugiej strony wzrostu zagrożenia owadziemi szkodnikami, co w konsekwencji prowadzi do zamierania coraz większych obszarów lasów w Polsce.

Wydaje się, że dodatkowym argumentem jest kwestia zachwiania płynności finansowej nadleśnictw. W związku z tym, że kryzys gospodarczy mocno ograniczył funkcjonowanie przemysłu drzewnego, wstrzymanie obrotu drewnem spowodowało zachwianie płynności finansowej nadleśnictw. W praktyce może to prowadzić do niekorzystnych skutków, które mogą objawiać się tym, że nie będzie możliwości prowadzenia prac z zakresu hodowli lasu oraz wystąpi konieczność zmniejszenia zadań wyznaczanych przez instrukcję ochrony lasu na cele ochronne. Na mocy ustawy o lasach Lasy Państwowe zostały zobowiązane do zapobiegania takim zagrożeniom, natomiast w obecnej sytuacji mają niejako związane ręce. Mam nadzieję, i o to państwa proszę, żebyśmy przyjmując ten projekt kierowali się tymi wszystkimi kwestiami, o których już powiedziałam. Zarówno ja, jak i obecni tutaj przedstawiciele Ministerstwa Klimatu, a także Ministerstwa Środowiska oraz Państwowego Gospodarstwa Lasy Państwowe jesteśmy do dyspozycji państwa posłów. Postaramy się odpowiedzieć na każde pytanie i rozwiązać państwa wątpliwości.

Na ten moment to wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, jako pierwsza pani poseł Zielińska, która już wcześniej się zapisała do głosu.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dzień dobry, pani minister. Mam kilka pytań odnośnie do tego projektu. Po pierwsze, chodzi mi o komentarz czy też może jedno z uzasadnień dotyczących planu związanego z zagrożeniem pożarowym powodowanym przez zalegające drewno. Chciałabym w tym miejscu nawiązać do wypowiedzi prof. Szczygła, który – zdaje się – współpracuje z państwem i na spotkaniach w sprawie planu przeciw-

pożarowego dla Puszczy Białowieskiej prof. Szczygieł podkreślał, że wielkogabarytowe kłody zagrożenia nie stanowią i nie stanowi go także drewno zalegające. Czy mogłaby pani minister do tego się odnieść? Czy zagrożenie pożarowe jest właściwym argumentem?

Mam jeszcze kilka innych pytań. Pierwsze dotyczy tego, że ustawa wchodzi w życie z datą wsteczną oraz przewiduje wydanie świadectw pochodzenia drewna i pokrycie ujemnego salda dla wytwórców energii, którzy tę energię wytworzyli z drewna przed 1 lipca. Moje pytanie brzmi: Ilu i których wytwórców obejmie ten zapis? Ile drewna przed 1 lipca spalili ci wytwórcy? Z jakiego nadleśnictwa pochodziło to drewno i jakie dotacje w związku z tym otrzymają? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie brzmi następująco... Jedno z uzasadnień projektu ustawy wskazuje, że jedną z państwa motywacji jest uruchomienie cięć sanitarnych związanych z pozyskaniem i zbyciem surowca, ale też z ochroną przed owadami. Czy cięcia sanitarne odbędą się w ramach, czy poza limitami cięć zawartymi w planach urządzania lasu? Czy przewidują państwo jakieś aneksy do istniejących planów urządzania lasu? Jeżeli tak, to gdzie? Czy planowane jest usuwanie martwego drewna z obszaru Puszczy Białowieskiej lub z którychkolwiek obszarów chronionych krajobrazowo, w tym obszarów Natura 2000? Czy macie państwo prognozę oddziaływania tej ustawy na przedmioty ochrony Natura 2000? Takiej prognozy w projekcie nie było, w uzasadnieniu.

Trzecie i na razie ostatnie pytanie. Zgodnie z przedstawionym uzasadnieniem drewnem energetycznym ma być surowiec drzewny niebędący drewnem tartacznym, w tym pochodzący z obszarów zamierania drzewostanów, uszkodzony przez wiatr, również posusz. Państwo mówicie o tym jako o drewnie mniej atrakcyjnym dla przemysłu drzewnego w naszym kraju, a tymczasem Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego mówi wyraźnie, że ma zapotrzebowanie na polskie drewno oraz że wykorzystuje również do produkcji przemysłowej drewno gorszej jakości, w tym posuszowe, trociny z tartaków itd. Podkreśla też, że nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby spalać je w piecach elektrowni. Dlatego proszę o wyjaśnienie, dlaczego w tych projektowanych przepisach nie uwzględnia się racji branży krajowego przemysłu drzewnego, która skarży się na zbyt wysokie ceny drewna z Lasów Państwowych.

Tym pytaniem na razie zakończę moją wypowiedź. A więc trzy pytanie plus odniesienie się do wypowiedzi prof. Szczygła na spotkaniach z państwem odnośnie do tego, że kłody zalegające, zwłaszcza teraz, po deszczach napęczniałe wodą, nie stanowią zagrożenia pożarowego. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jako druga zgłosiła się pani poseł Daria Gosek-Popiołek. Mam nadzieję, że nie pomyliłem nazwiska.

#### **Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Nie, nie pomylił pan, panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Szanowni państwo, miło mi gościć na posiedzeniu tej Komisji. Mam kilka pytań do Ministerstwa Środowiska i mam nadzieję, że będziemy dyskutować na temat tej ustawy.

Moje pierwsze pytanie jest pytaniem o opinię z Ministerstwa Rozwoju. Może przytoczę jej fragment. Ministerstwo zgłasza zastrzeżenia wobec tej ustawy, a nawet wręcz twierdzi, że „zapropionowany zapis po raz kolejny tworzy niekorzystną sytuację dla przemysłu drzewnego”. Zauważona zostaje raczej potrzeba wsparcia polskiego sektora niż pozbawianie go ważnego surowca. Przypomnę pani minister, że sektor drzewny to jest 2,5% PKB, 350 tysięcy miejsc pracy bezpośrednio plus te wszystkie firmy, które funkcjonują wokół tego przemysłu. Z kolei Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego w swojej opinii mówi wręcz o marnotrawstwie i gotowości ze strony izby do zakupu drewna, które rzeczywiście zalega, ale wskazuje na to, że ceny, które ustalone są przez Lasy Państwowe, są zdecydowanie nie do przeskoczenia dla polskich producentów. Pojawiają się głosy, że polscy producenci zrzeszeni w Polskiej Izbie Gospodarczej Przemysłu Drzewnego muszą kupować surowiec za granicą, dlatego że tutaj nie ma chęci na jakąkolwiek dyskusję ze strony Lasów Państwowych. Powtarzam – mówimy o polskim przemyśle, o 350 tysiącach pracowników, o rodzimych firmach, które domagają się wsparcia

i go nie otrzymują. Zwłaszcza teraz, po pandemii, w czasie kryzysu będzie to bardzo ważne.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do opinii Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego i do opinii przedstawionej przez Ministerstwo Rozwoju. Znajduje się ona na stronie RCL i na pewno mają państwo do niej dostęp.

Oprócz tego mam jeszcze kilka pytań, ale postaram się zadać je bardzo szybko. W nowej unijnej strategii ochrony różnorodności biologicznej Komisja Europejska zaleca objęcie ochroną 30% powierzchni gruntów w Europie oraz rygorystyczną ochronę lasów i nowe ramy prawne w zakresie odbudowy zasobów przyrodniczych, przede wszystkim lasów. Mam zatem pytanie o tę unijną strategię, o jej implementację w kontekście tej ustawy, która – jak mówią eksperci i naukowcy – jest ustawą, która wręcz szkodzi bioróżnorodności i nie przyniesie zamierzonych w strategii efektów. To moje drugie pytanie.

Chciałabym jeszcze zapytać także o realizację ustawy, tzn. o to w jaki sposób będą podejmowane decyzje przesadzające, które drewno energetyczne i gdzie będzie trafiać? Przypomnę, że w 2015 r. Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport związany z funkcjonowaniem Lasów Państwowych i tam się znalazło takie stwierdzenie: „Nadzór nad Lasami Państwowymi i nad gospodarką leśną w lasach stanowiących własność Skarbu Państwa sprawuje Ministerstwo Środowiska. Przepisy prawne nie wskazują jednak środków korygujących nadzorowaną działalność Lasów Państwowych”. W raporcie NIK pojawiają się zalecenia objęcia nadzorem Lasów Państwowych, ale z tego co mi wiadomo, od 2015 r. w tej dziedzinie nic się nie wydarzyło. Nie pojawiły się żadne mechanizmy, rozporządzenia ani sposoby kontrolowania Lasów Państwowych. W związku z tym chcę zapytać, jak państwo chcecie, w kontekście tej ustawy, sprawować jakąś kontrolę?

Kolejne pytanie: Czy ministerstwo jest w stanie odbyć porządne konsultacje nie tylko z ekologami, ale także z Polską Izbą Gospodarczą Przemysłu Drzewnego, bo to ona powinna brać udział w tej Komisji. To w głosy tych pracowników i pracodawców powinniśmy się wsłuchiwać. W tej chwili mamy do czynienia z całkowitym brakiem takiego dialogu. Kto odpowie zatem za możliwe upadki polskich przedsiębiorstw, które nie otrzymały pomocy, chociaż o nią apelowały na piśmie i w Ministerstwie Rozwoju? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Dariusz Wieczorek, proszę uprzejmie.

**Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):**

Tylko krótko.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tyle ile trzeba. Nie ma ograniczenia czasowego, ale oczywiście zwięzłość jest w cenie.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Przyjąłem tę uwagę kolegi posła, aczkolwiek temat jest bardzo ważny i przyznam, że także bardzo trudny, a po wypowiedzi pani minister również dla mnie trochę niezrozumiały. Pani minister oczywiście przedstawiła to wszystko, co jest w uzasadnieniu do projektu ustawy, natomiast zwróciła jeszcze uwagę na jedną rzecz, a mianowicie, że projektowana ustawa i w ogóle cała ta sytuacja mają na celu poprawienie płynności finansowej nadleśnictw. W związku z tym moje pytanie jest takie: Jakie są przychody Lasów Państwowych za 2019 r.?

Kolejna sprawa: Ile środków finansowych na dziś, czyli na 14 lipca, znajduje się na kontach Lasów Państwowych? Mam wrażenie, że wszyscy powołujemy się na epidemię, ale akurat Lasy Państwowe są chyba ostatnią instytucją, która może twierdzić, że nie przeżyje trzech miesięcy zamknięcia gospodarki i za chwilę upadnie. Myślę, że taki argument jest kompletnie chybiony. To jest pierwsza rzecz.

Rzecz druga. Proszę o odpowiedź na pytanie, bo być może nie wszyscy wiemy, jak to funkcjonowało do tej pory, jest przecież regulator – Urząd Regulacji Energetyki – czy do tej pory nie można było spalać tego drewna, jeżeli chodzi o energetykę? Przecież to było dopuszczalne i tak się działo, a więc nie rozumiem, dlaczego dzisiaj mamy mówić o tym, iż należy zwiększać ilość drewna, które będziemy spalać.

Trzecia rzecz. Pani minister, proszę mi powiedzieć, dlaczego zawieszacie kluczowy art. 119a, zgodnie z którym wszystkie kwestie dotyczące ewentualnego wykorzystania tego surowca do celów energetycznych są określone w rozporządzeniu, a tymczasem nowy zapis mówi o tym, że nie stosuje się przepisów wydanych właśnie na podstawie tego art. 119a? Myślę, że byłoby dobrze i mniej by nas wszystkich to bulwersowało, gdyby rzeczywiście trzy ministerstwa dogadały się ze sobą w tym zakresie i w jakiś sposób poluzowały te wymagania, przez co można byłoby uniknąć ewentualnej katastrofy ekologicznej, którą państwo przewidujecie.

Kolejne pytanie jest istotne z punktu widzenia działalności gospodarczej prowadzonej przez te podmioty, które zajmują się przemysłem drzewnym. Proszę mi powiedzieć, jaka jest polityka Lasów Państwowych, które doprowadzają do takiej sytuacji, że dzisiaj podobno zalegają 2 mln m<sup>3</sup> drewna, natomiast Lasy Państwowe nie obniżają ceny tego drewna, nie podchodzą elastycznie do jego sprzedaży, czyli – krótko mówiąc – nie reagują rynkowo. Przypomnę tylko, że już w marcu 2020 r. Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego wystąpiła do Lasów Państwowych z pismem, w którym prosiła o to, żeby uelastyczyć realizację harmonogramu odbioru drewna, wydłużyć terminy płatności, zawrzeć aneksy dotyczące umów, cen, terminów itd. Odpowiedź Dyrekcji Lasów Państwowych, bardzo bym chciał, aby pani minister z nią się zapoznała, jest bardzo jasna. Już w marcu dyrektor Lasów Państwowych przewidywał, że coś takiego zrobi, tzn. pewnie myślał o tym projekcie ustawy, a mianowicie, że będą generalnie przygotowywali rozwiązania dotyczące tego, jak ograniczyć skutki COVID i że będą to rozwiązania ustawowe. Jak powiedziałem, odpowiednie wnioski były składane i można było tę sprzedaż uelastyczyć, natomiast tego nie zrobiono i moje pytanie jest takie: Dlaczego tego nie zrobiono?

I ostatnia rzecz. Chodzi o obecną sytuację na rynku. Chcę zwrócić uwagę, że procedujemy nad ustawą, ten proces zaczął się pewnie wcześniej, nie sprawdzałem kiedy dokładnie, ale dziś mamy 14 lipca, a więc pewnie jakieś półtora miesiąca ta ustawa jest w jakiś sposób rozpatrywana. Sytuacja na rynku zmienia się cały czas. Przypomnę, że pan premier ogłasza, że nie ma epidemii i że nic nam tutaj nie grozi. Pewnie wytwórcy w przemyśle drzewnym też słuchają tych zapewnień i z tego co wiemy, jeśli chodzi o ten rynek, to zaczyna on już normalnie funkcjonować. Należy się więc spodziewać dużego zapotrzebowania na surowiec. Moje pytanie jest takie: Czy przede wszystkim nie powinniście państwo podyskutować o tej sprawie z przedstawicielami przemysłu drzewnego? Czy nie powinniście się zastanowić, czy w ogóle dzisiaj, biorąc pod uwagę proces legislacyjny, jest sens i cel, żeby wprowadzać ten projekt ustawy? Jak bowiem mówię, być może zapotrzebowanie na ten surowiec mocno wzrośnie i ten problem i tak się sam rozwiąże.

Kończąc, prosiłbym jeszcze o potwierdzenie, bo to jest kwestia... Różne są dane dotyczące importu drewna, czyli mówiąc krótko – czy w ocenie Lasów Państwowych my jesteśmy samowystarczalni jeżeli chodzi o drewno? Czy rzeczywiście musimy importować drewno, bo go brakuje na polskim rynku? Prosiłbym o odpowiedź na pytanie: Skąd się biorą te miliony metrów sześciennych importowanego drewna? Czy dlatego, że tego drewna w Polsce nie ma, czy ze względu na to, że taka jest polityka prowadzona przez Lasy Państwowe? Dziękuję bardzo. Bardzo się skracałem.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Nie odniosłem takiego wrażenia, ale skoro pan poseł tak twierdzi, to widocznie tak jest. Pani poseł Gabriela Lenartowicz jest kolejnym mówcą, proszę bardzo.

#### **Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie przewodniczący, szanowne posłanki i posłowie, szanowni przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, pani minister, chciałabym tylko powiedzieć, że ta ustawa jest przedziwnej natury. Jeśli by się przyjrzeć, to dość łatwo można dojść, o co w niej naprawdę chodzi. Przecież definicję drewna energetycznego mamy w ustawie i ja ją zacytuje: „surowiec drzewny, który ze względu na cechy jakościowo-wymiarowe posiada obniżoną wartość techniczną i użytkową uniemożliwiającą jego przemysłowe wykorzystanie, a także surowiec drzewny stanowiący biomasę pochodzenia rolniczego”. Przy tym jest delegacja ustawowa, która upoważnia ministra właściwego do spraw środowiska, w porozumieniu

z ministrem właściwym do spraw klimatu oraz ministrem właściwym do spraw gospodarki, do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych cech jakościowo-wymiarowych drewna energetycznego przy wzięciu pod uwagę konieczności optymalnego wykorzystania surowca drzewnego na potrzeby przemysłowe oraz energetyczne.

Mamy więc zarówno definicję, która nie wymaga zmiany, nawet gdybyście chcieli wprowadzić rozwiązania, które ja i wielu z nas uznają za zbrodnicze dla polskiej przyrody. Nawet gdyby to ta definicja je wypełnia. Wystarczyłoby jedynie przygotować taką definicję w rozporządzeniu, do którego jest delegacja, żeby te oczekiwania wypełniała. A więc o co chodzi? Przypomnę historię definicji drewna energetycznego oraz pierwszą zmianę tej ustawy, która weszła w życie z początkiem 2016 r., wprowadziła ten model drewna energetycznego i podniosła do rangi odnawialnego źródła energii współspalanie polskich lasów. W pierwszym projekcie tego rozporządzenia mieliśmy takie kurioza jak uznawanie za niemal odnawialne źródło energii współspalanie, bowiem ówczesny pan minister zaproponował, aby drewnem energetycznym nazywać odpady drzewne z rozbioru mebli, a więc tak naprawdę chemiczne bomby. Minister proponował nam spalać w elektrowniach, razem z węglem, czystą truciznę. Przy tym wszystkim twierdził jeszcze, że to będzie odnawialne źródło energii. To był niejako plan boczny. Tak naprawdę chodziło o spalanie drewna z lasów jako źródło dochodów Lasów Państwowych.

Co jest prawdziwą przyczyną, że w tej chwili mamy do czynienia z tą ustawą? Pani minister o tym wspomniała. Otóż, rozporządzenie jest kwestionowane ze względu na niezgodność z rozwiązaniami unijnymi. Co w takim razie robimy? Tworzymy kompletne kuriozum po to, żeby obejść m.in. wymagania przepisów unijnych. Tworzymy epizodyczną ustawę.

Narzuca się pytanie, czemu epizodyczna ustawa, czemu epizodyczny przepis, skoro można to rozporządzenie przygotować zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej? Ale nie, bo my tu tworzymy byty. Jakoby, powtarzam, jakoby gwałtowna potrzeba rozszerzenia tej definicji i spalania polskich lasów wynikała rzekomo z tego, że mamy pandemię i gwałtowne, nieprzewidywalne zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego, bo to pozwala na notyfikację post factum. To jest kolosalna manipulacja, i to manipulacja majątkiem i dobrem Polek i Polaków. To nie jest majątek ani leśników, ani Lasów Państwowych, ani żadnego ministra. To jest dobro i majątek narodowy. Proponowałabym, aby Lasy Państwowe od czasu do czasu sobie o tym przypomniały, że są tylko dysponentem, strażnikiem tego dobra, a nie ministerstwem, które... Zresztą ten paradygmat i filozofię działania Lasów Państwowych doskonale pani minister tutaj wyartykułowała, bo to jest tak naprawdę myślenie o lasach nie jako o przyrodzie, nie jako o bioróżnorodnym zasobie przyrodniczym, ale to jest myślenie o plantacji desek, a teraz także o plantacji opału, która przynosi zyski. Rozumiem, że to jest jedna z działalności, ale nie przydawajmy temu chwały ochrony i dysponowania polskim majątkiem narodowym, jakim jest przyroda.

I ostatnia kwestia, z którą wiąże się mój wniosek. Niedopuszczalne jest, żeby tego typu dysponowanie polskim mieniem i dorobkiem Polek i Polaków odbywało się bez jakiegokolwiek konsultacji. Z jednej strony boicie się, że tego rozporządzenia nie skonsultuje wam nawet Ministerstwo Klimatu ani ministerstwo właściwe do spraw gospodarki, bo widocznie nie ma zgody i dlatego można to kolanem przepchać przez Sejm. Z drugiej strony nie chcecie tego poddać pod publiczną dyskusję i działać otwarcie. Pod przykryciem pandemii przepycha się kolejne rozwiązania szkodzące Polkom i Polakom i to przez długie lata.

W związku z tym, że tak strasznie boicie się dyskusji z ekspertami, ale przede wszystkim z przedstawicielami bynajmniej nie organizacji samorządowych, bo organizacje samorządowe są emanacją społeczeństwa, emanacją obywateli, proponuję – zgodnie z uchwałą Sejmu RP w postaci regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej, wnoszę o podjęcie przez Komisję odpowiedniej uchwały i przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Taki wniosek na piśmie składam niniejszym panu przewodniczącemu. Będzie to sprawdzian, czy chcecie rzeczywiście rozmawiać z Polakami o ich majątku i o dobru narodowym, czy nie, czy macie na ustach tylko te frazesy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Informuję, że obowiązuje zarządzenie Marszałka Sejmu w sprawie szczególnych rozwiązań porządkowych związanych z zagrożeniem wirusem SARS i stąd odwołuje się, do czasu utraty mocy niniejszego zarządzenia, następujące rodzaje wydarzeń i wizyt mających odbyć się w budynkach pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu. Tu następuje enumeratywne wyliczenie. Wśród podanych wydarzeń, w pkt 3 mamy podane wysłuchanie publiczne.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ale regulamin Sejmu nie został w tym zakresie zmieniony, panie przewodniczący. Jeśli zagrożenie epidemiczne jest na terenie budynku Sejmu, to proszę takie wysłuchanie zorganizować poza budynkiem. Regulamin nie został w tym zakresie zmieniony. Nie zostały wyłączone wysłuchania publiczne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No cóż, pani poseł... Regulamin został zmieniony i na podstawie zmiany regulaminu pani marszałek wydała takie zarządzenie, więc nawet nie mogę poddać tego wniosku pod głosowanie.

Ponieważ nie udało nam się nawiązać połączenia z Ministerstwem Środowiska, pani minister Golińska jedzie w tej chwili do Sejmu. Ponieważ trudno byłoby nam dyskutować przez telefon, pani minister do nas przyjedzie.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Czy mogę prosić o zacytowanie tego zmienionego punktu w regulaminie, który wykluczył wysłuchanie publiczne?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Za chwilę odnajdę treść zarządzenia pani marszałek.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ja pytam o regulamin.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zarządzenie nie jest w regulaminie. Szanowni państwo, chodzi o zarządzenie nr 3 Marszałek Sejmu z dnia 6 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań porządkowych związanych z zagrożeniem wirusem SARS. Cytuję: „Na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 13 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu RP, mając na względzie potrzebę ochrony zdrowia posłów, senatorów, pracowników Kancelarii Sejmu, pracowników Kancelarii Senatu oraz innych osób przebywających w budynkach i na terenach pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu, a także zapewnienie ciągłości prac parlamentarnych, w porozumieniu z Marszałkiem Senatu zarządza się co następuje”. Tutaj mamy dalej art. 1, który stwierdza, że: „odwołuje się do czasu utraty mocy niniejszego zarządzenia następujące rodzaje wydarzeń i wizyt mających odbyć się w budynkach pozostałych w Kancelarii Sejmu, zwanych dalej budynkami”. W pkt 3 tego artykułu mamy wymienione wysłuchanie publiczne. To zarządzenie weszło w życie i straci moc po upływie 21 dni, jeżeli zostanie uchylone.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wniosek został złożony, a głosowanie, nawet jeśli miałyby się odbyć, to i tak nie w tym momencie.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ale jeszcze nie ma zakończonego pierwszego czytania, ponieważ jeszcze zapisały się do głosu kolejne osoby. Widzę także następne zgłoszenia.

**Głos z sali:**

Może zrobimy przerwę, bo zdaje się, że nie działa system.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Możemy nawet zrobić przerwę do jutra. Jeżeli nie działa system, to ja nie jestem w stanie nic zrobić. Możemy na przykład zrobić przerwę do godziny 6.00 rano i potem kontynuować obrady. Albo dzisiaj do godziny 23.00. I tyle.

Zdaje się, że nie powiódł się kontakt z szefem Straży Marszałkowskiej w sprawie wpuszczenia przedstawiciela strony społecznej. Jest jakaś awaria systemu. To chyba działa w jedną stronę, ale pani minister postanowiła przyjechać, więc będziemy mogli bezpośrednio podyskutować.

Jeśli zaś chodzi o poruszone tutaj paradygmaty i podejście do plantacji desek, to przypominam sobie, jaki paradygmat miała Platforma Obywatelska, która chciała sprywatyzować lasy. To miała być plantacja pieniędzy dla budżetu.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

To jest kłamstwo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pamiętamy wypowiedzi ministrów z tamtych czasów, pana prezydenta...

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, ale my nie chcemy teraz prywatyzować, chcemy uratować lasy, żeby one rosły.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ja mówiłem wcześniej do pani poseł Lenartowicz, która reprezentuje partię, która chciała prywatyzować lasy. Dzisiejsza troska jest oczywiście bardzo cenna, ale ten projekt nie zakłada wycinania lasów.

Mam zgłoszenia kolejnych mówców. Bardzo proszę, pan poseł Paweł Poncyłjusz.

**Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Trochę żałuję, że pani minister nie słyszy, bo...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

My też żałujemy.

**Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):**

Mam nadzieję, że ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Środowiska mnie jednak słyszy. Nie wiem czy na sali, czy...

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Nie ma tu przedstawicieli ministerstwa.

**Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):**

Ale może chociaż słyszą mnie zdalnie. Bo niby ja sobie gadam do obrazu, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Mówi pan do nas.

**Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):**

Może jednak zrobimy przerwę i poczekajmy aż pani minister przyjdzie. Akurat mam pytania do pani minister i one są dość złożone, więc przypuszczam, że jak jej nie będzie, to nikt nie będzie w stanie mi potem odpowiedzieć. Tu nie chodzi o to, żebym sobie gadał do obrazu.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Chcę złożyć wniosek formalny o przerwę, panie przewodniczący. Wnoszę o 15 minut przerwy.

**Posel Paweł Poncyłjusz (KO):**

Zależy mi na tym, aby postawić dwa zagadnienia pod adresem Ministerstwa Środowiska i uzyskać jakieś odpowiedzi na zadane pytania. Może zawieśmy obrady do momentu, kiedy przyjedzie pani minister.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest sensowniejszy wniosek. Nie określamy przerwy czasowo, tylko do momentu przyjazdu pani minister. Nie zarządzam zatem przerwą liczonej w minutach, tylko do zaistnienia wydarzenia.

**Posel Paweł Poncyłjusz (KO):**

Do zaistnienia faktu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czekamy zatem na panią minister. Wznovimy obrady niezwłocznie po jej przybyciu.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wznawiam posiedzenie. Wszystko się udało. Witamy panią minister wraz ze współpracownikami. Kontynuujemy dyskusję. Kolejnym mówcą jest pan poseł Paweł Poncyłjusz. Bardzo proszę.

**Posel Paweł Poncyłjusz (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, bardzo się cieszę, bo groziło mi, że będę tutaj gadał do obrazu.

**Głos z sali:**

Nie do obrazu, tylko do pana przewodniczącego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To nie była groźba, tylko możliwość.

**Posel Paweł Poncyłjusz (KO):**

Ja wiem, to była szansa. Ale teraz poważnie. Pani minister, o dwie rzeczy chciałem panią zapytać w kontekście tej całej propozycji. Jeżeli państwo powołujecie się na COVID-19, z drugiej strony rząd uruchamia miliardy złotych pomocy dla podmiotów gospodarczych w Polsce, dla przedsiębiorców, to ja się pytam: Czy nie byłoby lepiej, dzisiaj nawet za darmo, przekazać przemysłowi drzewnemu składy drewna zalegające w lasach i wystąpić do PFR o to, żeby zrefundował to co zostanie przekazane do przedsiębiorstw drzewnych, branży meblarskiej itd.? Wtedy byłaby to racjonalna pomoc dla przedsiębiorców, bo rozumiem, że wszyscy zakładamy, że ta pomoc ma spowodować, iż ci wszyscy przedsiębiorcy staną na nogi i będą robić co najmniej tyle co przed COVID-em, a może i więcej. Wy, jako Lasy Państwowe, otrzymacie rekompensatę z PFR. Można też sprzedać to na spot za niższą cenę na zasadzie, że jeżeli macie tego więcej, to cenę trzeba obniżyć. Lasy Państwowe bardzo chyba by nie zbiedniały, biorąc po uwagę miliardowy zysk wypracowany w 2019 r. Nie jest to jakaś tragedia dla Lasów Państwowych i za chwilę nie obróca się one w ruinę z racji tego, że to drzewo nie zostało sprzedane.

Jeżeli zakładamy, a rozumiem, że w standardzie krajowych inteligentnych specjalizacji, tzw. KIS-ów, przemysł drzewny, przemysł meblarski jest jedną z tych 19 czy 20 polskich domen, to wydaje się, że świat nie skończy się na dniu po pandemii, świat się nie kończy nawet na dniu, kiedy w Polsce zaczęła się pandemia. Gdybyśmy traktowali to w kategoriach procesu, pewnego rachunku ciągłego, to lepiej dzisiaj dać przedsiębiorcom przemysłu drzewnego ten materiał, który zalega, za połowę ceny lub za darmo z pomocą PFR niż oddawać go w tej chwili energetyce, która bardzo chętnie go skonsumentuje i dostanie jeszcze dodatkowo z tego tytułu jakieś certyfikaty. Tak naprawdę mamy jednak świadomość, że wszystko pójdzie raz do pieca i nie będzie miało żadnej wartości ani dla przemysłu drzewnego, ani dla nas, jako obywateli, tylko zarobią na tym Lasy Państwowe. Wydaje mi się jednak, że dziś nie jest tak, aby od sprzedaży zalegającego drewna zależał dalszy byt Lasów Państwowych, ich funkcjonowanie. To nie jest tak, że Lasy Państwowe stoją na progu bankructwa, tak jak Polskie Linie Lotnicze LOT, tylko

jest to firma bardzo stabilna. Będzie może wprowadzić troszkę skromniej, nieco biedniej, może zamiast szyneczki będzie mortadela albo tylko maselko na bułeczce, ale jednak nadal będzie to firma żywo funkcjonująca.

Apeluję o to, abyśmy przede wszystkim pomyśleli i może wcale nie zmieniali tej ustawy, tylko skontaktujcie się państwo z PFR-em i spróbujcie to drewno przekazać w jakikolwiek sposób, choćby za symboliczną złotówkę, branży, która i tak to zużyje, jeżeli nie dzisiaj, to za miesiąc lub za pół roku. Jeśli branża drzewna pozyska materiał taniej, to oznacza również, że będzie ona w jakiś sposób bardziej konkurencyjna w stosunku do reszty rynku, a to przecież dobrze dla polskich przedsiębiorców, biorąc pod uwagę, że branża drzewna często, szczególnie tam, gdzie mamy do czynienia z jakimiś formatkami meblowymi, gdzie oni mają bardzo wyżyłowane stawki narzucone przez dużych dystrybutorów mebli i dostarczają te formatki, te wyroby meblowe, jakieś komponenty do mebli za bardzo niewielką marżę... W ten sposób pomożemy branży na dłuższą chwilę, pozwolimy jej złapać oddech.

Moje drugie pytanie jest takie: Czy w ramach założeń tej ustawy, gdybyście się państwo jednak bardzo upierali, żeby to wprowadzić, spodziewacie się, że od energetyki za to drewno otrzymacie takie kwoty, jakich dzisiaj Lasy Państwowe żądają od producentów drzewnych, symbolicznie mam na myśli tzw. meblarzy? Czy może energetyka zapłaci wam za to mniej? Czy to nie jest też trochę tak, że jeżeli zapłaci tyle, ile dziś żądacie od producentów wyrobów z drewna, to przełoży się ten fakt na wyższy koszt energii elektrycznej? A może jest to kwestia, że energetyka w jakiś sposób, taki podprogowy, dokapitalizuje czy też wesprze Lasy Państwowe, czyli mówiąc krótko zamknie oczy i nie patrząc na ceny rynkowe zapłaci taką cenę, jakiej życzą sobie Lasy Państwowe, a to dla nas obywateli, konsumentów prądu korzystających z sieciowego ciepła może wcale nie być rozwiązaniem najbardziej korzystnym. Pytanie: Jaka jest państwa filozofia odnośnie do polityki cenowej wobec energetyki, jeśli chcecie sprzedawać to drewno? Jeśli chcielibyście sprzedać to drewno energetyce po niższej cenie, to może po tej niższej cenie przemysł drzewny jest w stanie przyjąć surowiec już dzisiaj? Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Ciekawa teza, panie pośle. Idąc tym tropem należałoby firmom transportowym dać za darmo paliwo, niech zapłaci za nie PFR, walcowniom dać miedź za darmo, a za miedź niech zapłaci PFR, później wywalcowaną miedź, czyli rurki, dać za darmo hydraulikom, niech za nie zapłaci PFR. Rozdajmy wszystkim. Pan proponuje tutaj, na skalę całej gospodarki, tak krytykowane rozdawnictwo, ale przecież ten PFR musiałby skądś pozyskać pieniądze. Myślę, że to jest absurdalny pomysł, ale mamy kolejnego mówcę. Bardzo proszę, pan Krzysztof Gadowski.

#### **Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, mówimy o tym, że to jest prawie 3 mln ton tego drewna. Chciałem się zapytać, jaką wartość przedstawia dzisiaj to drewno? Do końca chyba nie wiemy o czym rozmawiamy. Przypominam sobie górnictwo, kiedy 15 mln ton węgla było na zwalach przed kopalniami i nadal w dużej ilości jest, przy elektrowniach itd. Ten węgiel wysyłano do zwal, on tracił także na wartości, bo wiadomo, że jego wartość opalała się zmieniała, zagrożenie pożarowe panowało tu i tam, i jednak wstrzymano wydobycie i w jakiś sposób węgiel szedł, ale nadal mamy tego węgla zapas liczony w milionach ton. Dzisiaj górnictwo sięga co prawda do tzw. tarczy finansowej – jedna spółki ponad 1,8 mld zł, inne 800 mln zł i tak przerzuca się tutaj miliony. Dlatego chciałbym się zapytać o to co państwo dzisiaj robicie. Czy sięgacie również po te środki pomocowe, czy nie? Jaka jest wartość tego drewna, o którym mówicie?

I jeszcze króciutkie zdanie do pana, panie przewodniczący. To Platforma Obywatelska domagała się tego, żeby Lasy Państwowe współfinansowały społeczeństwo i przeznaczały część swojej nadwyżki finansowej na budowę dróg lokalnych. Taka była nasza tendencja. Tutaj pan przewodniczący coś sobie pomylił z tą prywatyzacją. To nie za czasów Platformy. Myśmy chcieli, żeby Lasy Państwowe dzieliły się zyskiem z mieszkańcami, jako że zarządzają dobrem wspólnym, w ramach budowy dróg lokalnych.

Państwo, jako Lasy Państwowe, mieliście za ubiegły rok, 2019, nadwyżkę w wysokości 9 mld zł. Chciałbym się spytać, co zrobiliście z tą nadwyżką? Jak wygląda dzisiaj sytuacja Lasów Państwowych? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Kolejny mówca to pan poseł Maciej Konieczny. Proszę uprzejmie.

**Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

Dziękuję za udzielenie głosu. Korzystając z tej okazji, w imieniu Klubu Parlamentarnego Lewicy składam wniosek o odrzucenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii w pierwszym czytaniu. Uzasadniamy to tym, że jak wynika chociażby z tej dyskusji, ta zmiana jest niekorzystna dla polskiej gospodarki, bo uderza w polski przemysł drzewny, niekorzystna dla polskich pracowników i niekorzystna dla klimatu, bo spalane drewno to także paliwo generujące CO<sub>2</sub>. Zmiana jest także niekorzystna dla bioróżnorodności, a korzystna wyłącznie dla płynności finansowej Lasów Państwowych, z którą, jak wiemy, nie ma większych kłopotów. Ważąc zatem te wartości, tzn. z jednej strony płynność finansową Lasów Państwowych, a z drugiej strony dobro polskich pracowników, polskich firm i klimatu nie mamy wątpliwości, że to są zmiany negatywne i dlatego zgłaszamy wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Przynajmniej konkretnie. Pani poseł już zabierała głos. Ponownie udzielię go ewentualnie w drugiej turze pytań, a teraz proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie przepraszam za utrudnienia wynikające z problemów technicznych. Wydaje się, że lepiej jest, kiedy znajdujemy się w sali obrad...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zdecydowanie lepiej.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Wydaje mi się, że pojawiło się dużo nieporozumień, które warto, abyśmy sobie wyjaśnili. W przestrzeni medialnej, ale także w trakcie dzisiejszej dyskusji pojawia się dużo sprzecznych ze sobą informacji, różnych oczekiwań i różnych ocen. Dlatego, zanim wejdziemy w drugą turę pytań, chciałabym żebyśmy sobie pewne rzeczy uporządkowali.

Kwestia pierwsza. Lasy Państwowe, leśnicy w terenie funkcjonują na podstawie dokumentu, który jest zatwierdzany przez ministra środowiska, a który nazywa się planem urządzenia lasu. Taki dokument opracowuje się raz na dziesięć lat. W tym planie urządzenia lasu, który jest przygotowany przez ekspertów, nie przez leśników z Lasów Państwowych, tylko przez ekspertów, oceniane są potrzeby drzewostanów, potrzeby przyrodnicze, hodowlane, ochroniarskie i urządzeniowe. Na tej podstawie plan przewiduje, w których miejscach należy wejść z cięciami. Dopiero to jest planem, który staje się obowiązujący dla leśnika. Na podstawie tego planu, każdego roku, z dużym wyprzedzeniem leśnicy wchodzi na daną powierzchnię, która wymaga jakiegoś zabiegu, wyznaczają drzewa do wycięcia i dopiero na tej podstawie tworzona jest oferta dla przemysłu drzewnego. W związku z tym, to nie jest tak, że oczekiwania przemysłu drzewnego co do konkretnego surowca, co do konkretnego gatunku są jakby wyznacznikiem tego, co robią Lasy Państwowe. Myślę, że to jest dla państwa jedna z ważniejszych informacji. Nawet jeśli dzisiaj przyjmujemy nową definicję drewna energetycznego, to nie będzie w żaden sposób rzutowało na to, co z lasu jest pozyskiwane. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że leśnicy są w tej specyficznej sytuacji, kiedy z jednej strony faktycznie występuje oczekiwanie ze strony przemysłu drzewnego, żeby na rynek dostarczono jak najwięcej surowca, ale z drugiej strony mamy oczekiwanie społeczeństwa i przyrodników, żeby wycinać jak najmniej drzew. Przemysł drzewny oczekuje, żeby drewno było dostarczane po jak najniższej cenie, ale z drugiej strony zakłady usług

leśnych, czyli ci, którzy wykonują zadania dla Lasów Państwowych zatrudniają ludzi, którym muszą zapłacić za wykonaną pracę. Mamy tutaj pewnego rodzaju koszty, poniżej których nie jesteśmy w stanie zejść. Godząc te wszystkie oczekiwania dopiero możemy zacząć mówić o tym jak funkcjonuje gospodarka leśna, jak funkcjonują Lasy Państwowe, które dostały w nadzór, w zarząd nasz najcenniejszy skarb, o którym dzisiaj państwo wielokrotnie mówiliście.

W tej sytuacji, w jakiej jesteśmy, kiedy od wielu już miesięcy, w związku ze zmianami klimatu, z tym, że mamy osłabione drzewostany w całej Europie, nie tylko w Polsce, postępuje zamieranie drzewostanów i żeby je w jakiś sposób powstrzymać, leśnicy w całej Europie wchodzą z cięciami. Tych cięć dzisiaj jest dużo więcej i z tego tytułu jest więcej surowca w całej Europie. Dlatego przemysł drzewny zaopatruje się w różnych miejscach i to nie jest tak, że ze względu na wysoką cenę w Polsce szuka on wsparcia za granicą. Myślę, że jest dokładnie odwrotnie, tzn. surowca szuka się wszędzie tam, gdzie drewno jest dostępne, ale i tak głównym dostawcą dla polskiego przemysłu drzewnego pozostają polskie Lasy Państwowe. Tam, gdzie doszło do sytuacji, że pojawił się nadmiar surowca ze względu na zamieranie drzew w wyniku aktywności szkodliwych owadów, Lasy Państwowe cenę obniżają. W niektórych przypadkach obniżają ją nawet poniżej kosztów pozyskania, co w sytuacji samofinansującej się firmy, ale myślę, że także w przypadku każdej innej firmy, jest dużym ryzykiem, jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie takiego przedsiębiorstwa.

Nie jest prawdą także to, co było tutaj kilkakrotnie podnoszone, że Lasy Państwowe upierają się przy wysokiej cenie drewna i z niej nie schodzą. Nie wiem, skąd państwo macie tę informację, bo ona jest nieprawdziwa. Lasy obniżają cenę tego surowca, ale należy pamiętać, że w miarę upływu czasu, kiedy ten surowiec jest nieodbierany, a w sytuacji, kiedy pojawił się COVID mamy tego typu perturbacje wielomiesięczne, to wszystko jawi się już dziś jako kryzys. Staramy się na ten kryzys zareagować, proponując definicję drewna energetycznego, która poszerzy krąg potencjalnych odbiorców tego drewna, które dziś nie jest odbierane z Lasów Państwowych, a już jest pozyskane. W miarę upływu czasu traci ono na wartości, ale traci w takim kontekście, że obniża się jego jakość. W efekcie, w którymś momencie przestaje być w ogóle przydatne dla przemysłu drzewnego.

W tej sytuacji Lasy Państwowe stoją w obliczu tego, że albo ograniczyły, albo w niektórych miejscach wręcz w ogóle zaprzestały pozyskiwania drewna, co skutkuje tym, że przestały realizować zadania, które przed nimi postawiono, również jeśli chodzi o zadania związane z hodowlą i ochroną lasów, czyli de facto odpowiedniego reagowania na zwiększoną ilość szkodliwych owadów. Jest to zatem takie rolowanie tematu, bo niepozyskanie tego drewna skutkuje tym, że zamierają nam kolejne obszary i coraz większa staje się liczba martwego drzewa stojącego na danym obszarze. To nie jest jedynie polski problem.

Jak wspomniałam w mojej pierwszej wypowiedzi, fakt, że proponujemy dziś nową definicję wcale nie oznacza, że automatycznie rozwiążemy opisane problemy. Nie, tak się nie stanie. Liczymy się z tym, że mimo wprowadzenia tych rozwiązań niecały surowiec zostanie odebrany z lasów, ale jednocześnie liczymy na to, że danie nowego narzędzia odblokuje pewne rzeczy, które dzisiaj jakby w naturalny sposób są zablokowane, a już przede wszystkim odblokowane zostaną 2 mln m<sup>3</sup> drewna, które leżą na stanie i których nikt nie chce odebrać. Liczymy, że to drewno będzie miało szansę zostać zagospodarowane przez przemysł energetyczny.

W trakcie dyskusji pojawiło się zapytanie dotyczące argumentów pana prof. Szczygła, z Instytutu Badawczego Leśnictwa, który wskazywał, że drewno wielkowymiarowe, te kłody nie są zagrożeniem pożarowym. Tak, to prawda, nie są zagrożeniem pożarowym. Największym zagrożeniem, mówiąc bardzo kolokwialnie, są cienkie drzewa i gałęzie. Zwracam jednak uwagę, że kłody nie są przedmiotem rozpatrywanego projektu. W projekcie jest zapisane wprost, że drewnem energetycznym jest drewno, ale poza drewnem dłużycowym, drewnem kłodowanym i kłodami skrawanymi. W związku z tym nie ma zagrożenia, ale nie ma też tutaj żadnej sprzeczności.

Odnosząc się do kolejnych pytań czy raczej zastrzeżeń... Padło zastrzeżenie, że Lasy Państwowe nie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom przemysłu drzewnego. To nie jest prawdą. Pewnie więcej na ten temat będzie mógł powiedzieć obecny tutaj pan dyr. Piątek, ale już dziś możemy stwierdzić, że Lasy Państwowe nie tylko przystały na zmianę harmonogramów i opóźnienie terminu odbioru drewna przez klientów, ale także odstąpiły od egzekwowania należnych kar umownych, wydłużyły maksymalny termin płatności do 90 dni oraz dały poszczególnym jednostkom możliwość obniżania ceny. Część postulatów, których nie były w stanie zrealizować same Lasy Państwowe, znalazło się w tarczy antykryzysowej, nad którą procedował Sejm kilka tygodni temu. Wiemy już, że przemysł drzewny z tej tarczy także korzysta. A zatem, korzystne rozwiązania dla przedsiębiorców, które miały im dać szansę na przetrwanie i dalsze funkcjonowanie, zostały przez nas zaproponowane i zostały wdrożone. Nie da się ukryć, że – jak powiedziałam – jest to pewien system naczyń połączonych. Najlepiej widać to dzisiaj, na przykładzie koronawirusa, że w momencie, kiedy nie ma odbioru drewna zahamowana jest normalna działalność Lasów Państwowych, w której nie kierują się one tym co próbuje się wmawiać, czyli że Lasy Państwowe pozyskują drewno kierowane tylko chęcią zysku. Jak powiedziałam, Lasy Państwowe pozyskują to co jest zapisane, zgodnie z wymaganiami ekologicznymi, przyrodniczymi, hodowlanymi i ochroniarskimi.

Bardzo prosiłabym, aby ta narracja, która się często pojawia, bardzo emocjonalna, ale też i bardzo krzywdząca dla leśników, więcej się już nie pojawiała, dlatego że ona jest po prostu nieprawdziwa. Dziękuję za to, że dostrzegacie państwo, iż przemysł drzewny to jest ponad 2% PKB i że daje on ponad 300 tysięcy miejsc pracy. My też o tym pamiętamy. Uważam, że propozycja zmiany definicji drewna energetycznego w żaden sposób nie uderzy w przemysł drzewny. Mało tego – właśnie dlatego, że przemysł drzewny tak bardzo obawiał się skutków wejścia w życie tej ustawy zaproponowaliśmy, żeby obowiązywała ona tylko czasowo, żeby wszyscy, którzy mają jakieś obawy mogli zobaczyć, jak to będzie naprawdę funkcjonować. Rozporządzenie, nad którym wcześniej procedowano i o którym mówiła tutaj pani poseł Lanartowicz, zostało przygotowane w porozumieniu z Ministerstwem Rozwoju i właściwie było już gotowe, ale trafiło do notyfikacji do Komisji Europejskiej i tam do treści rozporządzenia Komisja nie miała zastrzeżeń, natomiast w toku dyskusji o tym rozporządzeniu Komisja stwierdziła, że rozporządzeniem regulujemy kwestię, która powinny być w ustawie o OZE, a ich tam nie było. Nagle okazało się, że wydanie tego rozporządzenia byłoby sprzeczne z dyrektywą RED1 i RED2, ale nie w kontekście zapisów rozporządzenia jako takiego, ale w kontekście tego, że weszło ono w uregulowania, które powinny się znaleźć w ustawie o OZE. Dzisiaj, pracując nad ustawą o OZE, te kwestie z pewnością zostaną wzięte pod uwagę i – mam nadzieję – wyprostowane. Co do szczegółów, to pewnie więcej będzie mógł na ten temat powiedzieć pan dyrektor Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa.

Jeśli chodzi o te mityczne zarobki Lasów Państwowych i o to... Nie wiem, skąd pan poseł czerpał wiedzę i wskazał na 9 mld złotych nadwyżki za 2019 r. w Lasach Państwowych. Wydaje się, mam nadzieję, że potwierdzi to pan dyrektor Lasów Państwowych, iż to jest cały przychód Lasów Państwowych, a nie nadwyżka, jaką Lasy Państwowe wypracowały w 2019 r. Przypomnę, że chyba od 2014 r., kiedy zostało przyjęte rozwiązanie ustawowe dwukrotnej wpłaty do budżetu państwa 800 mln złotych z Lasów Państwowych oraz wprowadzenie zasady odprowadzania 2% zysku Lasów Państwowych, sytuacja była zachwiana poważnie. W momencie, kiedy zaczęliśmy odbudowywać Fundusz Stabilizacyjny w Lasach Państwowych w 2017 r., w sierpniu pojawił się kataklizm, który wcześniej, w prawie stuletniej historii Lasów Państwowych nigdy nie miał takich rozmiarów. Odbudowanie, odnowienie drzewostanu niesie ze sobą dla Lasów Państwowych konkretne skutki finansowe i obciążenia. Nie jest więc prawdą, że jest to firma, która śpi na pieniądzach i zastanawia się tylko, czy wymienić w nadleśnictwie kłamki ze srebrnych na złote.

Mam nadzieję, że przy okazji dyskusji na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, która jest przed nami, w sprawie funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” również te kwestie, finansowe i funkcjonowania Lasów Państwowych, zostaną omówione. Dzisiaj nie jest na to ani czas,

ani miejsce. Podkreślam jednak zdecydowanie, że nie jest tak, jak państwo mówicie, że za 2019 r. Lasy Państwowe wypracowały nadwyżkę w kwocie 9 mld złotych.

Jeżeli chodzi o strategię bioróżnorodności, o którą pytała... Przepraszam, ale nie wiem czy była to pani poseł, czy przedstawiciel organizacji pozarządowych?

**Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Poseł.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Przepraszam, o którą pytała pani poseł, to rzeczywiście ta strategia została zaproponowana przez Komisję Europejską w maju bieżącego roku. Nie ma jeszcze żadnych instrumentów implementacji. Dzisiaj toczy się dyskusja pomiędzy państwami członkowskimi a Komisją Europejską odnośnie do szczegółowych zapisów lub raczej rozumienia poszczególnych definicji zawartych w tej strategii. Polska również bierze udział w tej dyskusji. Wskazujemy pewne ryzyka, które wynikają z zapisów tej strategii i myślę, że wypracujemy takie stanowisko, które z jednej strony nie będzie zagrożeniem ani dla Lasów Państwowych jako instytucji, ani dla polskiej przyrody, ani dla przemysłu drzewnego, ani dla pozostałych gałęzi, bo strategia nie dotyczy wyłącznie leśnictwa, ale porusza także kwestię rolnictwa, gospodarki wodnej itd. Strategia jest przygotowana bardzo szeroko.

Ważne jest także, że to, o czym mówi się w kontekście funkcjonowania lasów i leśnictwa na całym świecie oraz w Europie, tzn. o wylesianiu, praktycznie nie występuje w Polsce. U nas nie mamy wylesiania. Na szczęście z roku na rok przybywa nam powierzchni leśnej i mało tego – przybywa nam również zasobności, czyli mamy, mówiąc kolokwialnie, coraz więcej drewna na powierzchni. To jest ważny argument w dyskusji, w której stwierdza się, że działania Lasów Państwowych szkodzą polskiej przyrodzie i bioróżnorodności. Ważne jest pokazanie, że dzięki gospodarowaniu leśników nie tracimy w Polsce tego przyrodniczego bogactwa. Wiem, że jesteśmy dzisiaj w dobie zmian klimatu, które mogą wprowadzić dużo zagrożeń i już to widać, chociażby w postaci uaktywnienia się wielu gatunków roślin i owadów, z którymi musimy podejmować walkę, ale na ten moment działania, które podejmują polscy leśnicy, które podejmują Lasy Państwowe, udają się, ponieważ drzewostan jest przystosowywany do zachodzących zmian klimatu. Działania, które skutkują przebudową drzewostanów polegają na wprowadzaniu gatunków bardziej odpornych w miejsce tych, które są nieprzystosowane, tam, gdzie bardzo często mamy do czynienia z monokulturą. Takie działania powoduje wzmocnienie stabilności i trwałości polskich lasów. Również dlatego jest ważne, żeby Lasom Państwowym nie odbierać narzędzia, które pozwala im reagować na zamieranie drzewostanów. Chociaż nam wydaje się, że skutek odczuwalny jest tylko dzisiaj, to jednak rozsypywanie się drzewostanów w perspektywie miesięcy, a może i lat, skutkuje tym, że w efekcie tracimy na tej powierzchni polskie lasy, a ich odbudowanie zajmie nam dużo więcej czasu niż danie dzisiaj narzędzia leśnikom, które pozwoli im reagować stosownie i szybko do danej sytuacji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo przepraszam, pani minister, ale mamy godzinne opóźnienie.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Rozumiem, mówię za długo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Kwestie techniczne wydłużyły nam posiedzenie, a chcielibyśmy rzecz dzisiaj zakończyć w miarę o przyzwoitej porze. Miałbym w związku z tym pewną propozycję dla nas wszystkich. Kilka lat byłem członkiem komisji środowiska i wizytowaliśmy Lasy Państwowe. Nasza Komisja, która w tej chwili rozszerzyła swoje kompetencje na aktywa państwowe, również może zająć się aktywami leśnymi. Dlatego proponowałbym, żebyśmy zrobili wizytację w Lasach Państwowych i w jakimś sensie objęli nadzorem proces powiedzmy utylizacji drewna, którego nikt nie chce pozyskać, które się rozkłada, a mogłoby być wykorzystane przez energetykę. Jednocześnie utylizacja tego drewna jest niezmiernie ważna, bo zakażone drzewostany, a właściwie rozsypujące się drewno roznosi te wszyst-

kie niepożądane stworzenia, korniki i inne owady, które po prostu degradują lasy. To jest działanie ochronne. Nie niszczymy bioróżnorodności, tylko chronimy lasy.

Jak sobie przypominam, wielokrotnie, kiedy byliśmy w Lasach Państwowych, widzieliśmy w jaki sposób ta firma dba o drzewostan, że tej grubizny przyrasta w lasach, że każda wycinka jest odnawiana, że są szkółki, że jest bioróżnorodność, że nie sadi się monokultur tylko lasy mieszane, takie jakim był las pierwotny, że mamy genetyczne banki nasion, arboreta, udostępnianie ścieżek dydaktycznych dla wszystkich obywateli itd. To jest ogromna działalność Lasów Państwowych, której zazdroszą nam niektóre kraje, które sobie wycięły lasy i tych lasów nie mają, a chciałyby od nas uczyć. To jest to, czego być może w Unii Europejskiej nie rozumieją, że my mamy lasy i je coraz bardziej rozwijamy, a oni lasów nie mają i wydaje im się, że jeżeli spala się zakażone osobniki, które występują w lesie, że to jest niszczenie i palenie lasów. To wszystko wynika po prostu z niewiedzy, a być może także i z innych przesłanek dotyczących tego, że jeśli pozyskujemy energię z naszych zasobów, to już nie kupujemy energii, która jest wytwarzana gdzieś za granicą i ktoś ma jej nadwyżkę do sprzedaży. Trzeba patrzeć na to szerzej. Jeżeli Komisja nie będzie miała nic przeciwko temu, to udamy się do Lasów Państwowych i będziemy nadzorować, patrzeć z bliska, co jest wysyłane do elektrowni i ciepłowni. Zobaczymy jak to wygląda, a państwo na pewno przekonacie się, że to nie są żadne cięte piękne sosny, jodły czy dęby lub buki, tylko to jest coś, co do niczego poza spalaniem się już nie nadaje, a jak będzie leżeć przez kolejne lata, to przemieni się w próchnicę i nie będzie z tego wielkich korzyści poza poprawieniem w kilku miejscach jakości gleby. Próchnica wzbogaci tę glebę.

Szanowni państwo, widzę jeszcze zgłoszenie przedstawiciela strony społecznej. Bardzo proszę pana o zabranie głosu. Zgłasza się także pan poseł Tchórzewski, ale to dopiero za chwilę. Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”  
Krzysztof Wiśniewski:**

Krzysztof Wiśniewski, Krajowa Sekcja Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pani minister, panie i panowie posłowie, pani minister poruszyła w swojej wypowiedzi większość głównych wątków, natomiast ja chcę powiedzieć, że jestem pracownikiem Nadleśnictwa Strzelce Opolskie, Dyrekcji Regionalnej Lasów Państwowych w Katowicach, gdzie borykamy się z problemem nadmiaru surowca, gdzie borykamy się z problemem suszy i zamierania drzewostanów. W nadleśnictwie, w którym przyszło mi pracować, w roku ubiegłym na 115 tysięcy metrów sześciennych 75 tysięcy pozyskaliśmy w ramach cięć przygodnych.

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, a mianowicie, że drewno, które mogłoby być przeznaczone do spalania, wcale nie oznacza, że ono będzie spalone. To drewno może być spalone. To jedna rzecz.

Druga rzecz to tzw. drewno wynikowe, czyli takie, które powstaje przy pozyskaniu asortymentów cenniejszych, na które mamy zbyt i które wpuszczamy na rynek, a odbiorcy chętnie je kupują. Ograniczenia w zbyciu tego wierzchołka, patrząc od dołu mamy bowiem drewno cenniejsze, a im wyżej, tym to drewno jest gorszej jakości, słabsze, a na samym końcu nadaje się wyłącznie do przerobu, do przemielenia na papier lub płyty. Zwracam państwa uwagę na jedną rzecz, bo to nie jest tylko problem pandemii. Od wielu lat borykamy się z magazynem drewna starego. Jest go około pół miliona metrów sześciennych, w zasadzie co roku. Okres przelegiwania drewna starego, jak my je nazywamy, to jest między 60 a 180 dni, a w zasadzie między 90 a 180 dni. Świadczy to o tym, że rynek drewna średniowymiarowego jest rynkiem przesyconym. Odbiorcy, szczególnie duzi, mają się różnych argumentów, pomimo tego że mają w umowach wiele gatunków tego samego asortymentu, tzw. papierówki, to on nie załaduje towaru na jeden wóz, ale ominie jeden czy drugi stos i nie odbiera materiału. Oznacza to, że kontrahent nie potrzebuje odbierać tego drewna.

Jeżeli chodzi o ceny, to może podam kilka cyferek. Tzw. papierówkę, czyli najgorszy asortyment, sprzedawaliśmy na początku roku za 140 zł w naszym nadleśnictwie. Dziś sprzedajemy ją za 100 zł. Koszty pozyskania i zrywki wynoszą 96 zł, na cięciach

pielęgnacyjnych, tych najbardziej pracochłonnych. W zasadzie robimy tylko transfer pieniędzy do zakładów usług leśnych.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kolejną rzecz. Nasi południowi sąsiedzi nie zareagowali w porę i teraz borykają się z ogromnym problemem. W roku bieżącym planują pozyskać 10 mln m<sup>3</sup> drewna z cięć sanitarnych, wiem, bo z nimi współpracujemy, a w przyszłym roku 30 mln m<sup>3</sup>. Sprzedają to drewno tanio, to fakt, ale zwracają się do nas o pomoc w wyprodukowaniu materiału sadzeniowego, ponieważ nie mają stosownej infrastruktury. W ten sposób obniżali sobie koszty funkcjonowania. Prosiłbym o zwrócenie uwagi na to wszystko.

W pełni zgadzam się z panią minister, ale chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Przedsiębiorcy po prostu sprowadzają tańsze drewno nie bacząc na to, że nam magazyny puchną, tylko sobie zaklepują miejsce mówiąc: "to nam potrzymajcie", a to drewno stanowi przecież źródło infekcji, ono jest zasiedlone. Z tym drewnem trzeba coś zrobić, tzn. albo opryskać i wprowadzić chemię do lasu, albo założyć siatki storanet, które też są toksyczne, żeby ten owad nie wyleciał.

Proponuję, jak będziecie państwo wyjeżdżać z Warszawy do domów, szczególnie w stronę południową, popatrzcie, porozglądajcie się na prawo i lewo, jakie mamy gniazda posuszu czynnego, z którego za chwilę wyleci przypłaszczek czy kornik ostrozębny i za moment nie będą to już gniazda o wielkości 20 czy 30 arów, tylko będą to powierzchnie hektara, dwóch lub trzech, a my mamy, szanowni państwo, zręby sanitarne w sośnie o powierzchni 20 ha. Wycinamy na gładko, ponieważ ona nam zamiera. Musimy ten surowiec wywieźć. Mamy przykłady, które pokazują, że tam, gdzie postępowaliśmy radykalnie i w porę udało nam się powstrzymać zamieranie drzewostanów.

Myślę, że to tyle, a moją wypowiedź chciałbym skonkludować jednym stwierdzeniem. Energia też jest produktem i to produktem cennym, kto wie czy nie cenniejszym niż płyty wiórowe, na które przedsiębiorcy chyba nie bardzo obniżyli cenę, skoro nie ma na nie popytu. Jak idę do sklepu, to nie widzę, żeby one były tańsze, a o cenach drewna może świadczyć tylko to, że przychód Lasów Państwowych z działalności podstawowej jest na poziomie 8,5–9 mld zł, natomiast wartość produkcji drzewnej w Polsce wynosi ok. 100 mld zł, a więc nawet nie 10% wartości produkcji kosztuje podstawowy produkt, który jest wykorzystywany w przemyśle drzewnym. Uważam, że należy to wszystko wziąć pod uwagę i dać możliwość przez ten krótki okres, chociaż może się okazać, że wcale nie będzie on aż tak krótki, ponieważ południowi sąsiedzi i na Zachodzie przewidują, że potrwa to kilka lat, dlatego powinniśmy dać możliwość, aby to drewno zostało wykorzystane w taki sposób, żeby chociaż posłużyło społeczeństwu w postaci energii. Dzięki temu poprawimy bezpieczeństwo ekologiczne państwa.

Mit o bogactwie Lasów Państwowych trzeba włożyć między bajki. Oszczędzamy na każdym kroku, nie kupujemy nic, nie wydajemy na nic, przynajmniej na południu, bo mówię tu o dyrekcji wrocławskiej i katowickiej. Mamy bardzo ostre reżimy finansowe wprowadzone przez dyrektorów regionalnych i w zasadzie wszystko nam się ledwo domyka. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Nadal nie dotarła do nas przedstawicielka strony społecznej. Nie wiem, jak wygląda sytuacja przy wejściu. Koleżanka poszła sprawdzić.

Czy w pierwszej turze ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Tchórzewski z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

#### **Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Szanowni państwo, w tej dyskusji przeważała troska o to, żebyśmy nie doprowadzili do tego, aby drewno nie zdrożało i żeby nie zdrożały produkty pochodzące z drewna, bo mogłoby to zakłócić sytuację na rynku. Jednoznacznie przesądza o tym art. 184e, który mówi wyraźnie, że za drewno energetyczne uznaje się surowiec drzewny niebędący drewnem tartaczynym skrawanym, stanowiącym dłużyce, kłody tartaczne skrawane oraz nie będący materiałem drzewnym powstałym w wyniku procesu celowego. Wynika z tego, że tak naprawdę chodzi o pewne oczyszczenie lasów z tego, czego nie dało się sprzedać.

W moim przekonaniu, w sprawach ogólnych wyczerpaliśmy wymogi pierwszego czytania i w związku z tym stawiam formalny wniosek o zamknięcie pierwszego czytania i przejście do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy, w trakcie którego można też zabrać głos przy okazji rozpatrywania każdego artykułu i wyrazić swoją opinię. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Pani poseł, udzielam głosu tylko dlatego, że ma to być krótkie pytanie. W zasadzie powinniśmy głosować nad wnioskiem formalnym, bo takie wnioski mają pierwszeństwo, ale... Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Nie otrzymałam odpowiedzi na moje wszystkie pytania. Miałam bardzo konkretne pytania, więc nie wiem, czy mam zadać te pytania jeszcze raz na piśmie, żeby uzyskać odpowiedź?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę o zadanie pytań na piśmie. Wtedy resort ma obowiązek udzielenia odpowiedzi.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dobrze, ale chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na dwie rzeczy odnośnie do sytuacji finansowej Lasów Państwowych, na których dobrej kondycji i funkcjonowaniu niezwykle mi zależy jako wnuczce, prawnuczce pracownika Lasów Państwowych. Raport NIK z 2015 r. wskazuje, że problemy przedsiębiorstwa Lasy Państwowe mają źródło w wysokich kosztach administracyjnych, podczas gdy zbyt mało inwestuje się w ochronę lasów. Myślę, że może to mieć jakiś związek z problemem, który staramy się dzisiaj rozwiązać w sposób palący i bardzo dramatyczny.

Druga rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę bardzo krótko, jest taka, iż rozwiązanie, które państwo dziś proponujecie, wprowadzono na Słowacji. Było to bardzo podobne rozwiązanie legislacyjne. Doprowadziło ono do tego... z pewnością zgłosiłaby to prawdziwa strona społeczna, gdyby mogła dziś uczestniczyć w obradach. Na marginesie, to jest niezwykle przykre, że z całym szacunkiem, pan jakoby ze strony społecznej okazał się jednak być pracownikiem Lasów Państwowych, natomiast strona społeczna, która nie jest niczym pracownikiem, nie może dzisiaj wejść do tej sali, nawet jedna osoba. Wracając do Słowacji, tam bardzo szybko, po tego typu rozwiązaniu legislacyjnym, okazało się, że skala wycinek przeprowadzanych pod pretekstem cięć sanitarnych wzrosła i zdewastowano najcenniejsze przyrodniczo lasy w tym kraju. Tę katastrofę, te wycinki nazwano biomasakra, bo ona była dokonana pod przykrywką produkcji i spalania biomasy. Chcę na to zwrócić uwagę.

Będę ponawiać moje konkretne pytania. Oczywiście wszyscy wiemy, że istnieją pule, a moje pytanie brzmiało, czy przewidują państwo aneksowanie do puli? Czy przewidują państwo usunięcie drzewa martwego z Puszczy Białowieskiej, które, wiem o tym, Lasom Państwowym jest ością w gardle od dłuższego czasu. Czy istnieje prognoza oddziaływania na obiekty Natura 2000? Ile certyfikatów jest w toku w związku z tym, że ustawa ma działać wstecz? Takie konkretne pytania zdałam i bardzo byłabym wdzięczna za odpowiedź. Zadam te pytania jeszcze raz na piśmie.

Oprócz tego składam formalny wniosek, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej, o odrzucenie tego projektu, który uważamy za zły i toksyczny, w pierwszym czytaniu. Proponujemy inne sposoby na rozwiązanie problemów finansowych Lasów Państwowych, na które m.in. zwracała uwagę NIK w swoim raporcie kilka lat temu.

Powtórzę jeszcze raz, że bardzo mi zależy na tym, aby przedsiębiorstwo Lasy Państwowe funkcjonowało jak najlepiej, jak najdłużej i było w jak najlepszej kondycji, dlatego tak na to zwracam uwagę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wszystkim nam na tym zależy, bo nasze lasy rzeczywiście są wizytówką Polski i w Europie nam ich zazdroszczą. Padła tu jedna rzecz, która jest istotna, a mianowicie chodzi o termin wejścia ustawy w życie. Myślę, że pani minister odniesie się do tej kwestii.

Przechodzimy do głosowania. Był wniosek o zamknięcie dyskusji.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To właśnie będziemy głosować. Jak wniosek przypadnie, to...

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest wniosek formalny, więc pan poseł będzie mógł przedstawić uzasadnienie. Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Kilka kwestii. W związku z tym, że dziś jesteśmy już w połowie lipca, konieczne jest dokonanie zmian w projekcie naszej ustawy. Przypomnę, że projekt był w notyfikacji w Komisji Europejskiej i, to jest ważna dla państwa informacja, uzyskał tę notyfikację. Proponujemy, żeby w art. 1 w brzmieniu zaczynającym się od: „art. 184e” wprowadzić datę 15 września zamiast 1 lipca 2020 r. Wynika to z faktu, że zdajemy sobie sprawę, iż Senat ma 30 dni na procedowanie nad projektem ustawy przyjętej przez Sejm, a później potrzebny jest jeszcze czas na popis pana prezydenta. Dlatego wydaje się nam, że dopiero bezpieczną datą będzie data 15 września. Sprawi ona, że nie będziemy musieli już więcej niczego zmieniać w treści tej ustawy.

W nawiązaniu do tej daty należy także zmienić zapisy w proponowanym art. 184f, tzn. także zamienilibyśmy 1 lipca 2020 r. na 15 września. Analogicznie w art. 3, który określa, kiedy ustawa wchodzi w życie. Tam również proponujemy zapisać, iż ma to miejsce z dniem 15 września zamiast dotychczasowej daty 1 lipca 2020 r. Stosownie do tych zmian we wszystkich miejscach, gdzie jest wymieniona data 1 lipca 2020 r., należałoby również odpowiednio ją skorygować.

Co do zarzutu pani poseł, że na Słowacji w wyniku wprowadzenia tego rodzaju rozwiązań doszło do spalania nadmiernej ilości drewna, przypomnę, że na Słowacji mamy do czynienia z lasami prywatnymi. Nie chciałabym, żeby polityka tamtych lasów została przełożona na funkcjonowanie polskich Lasów Państwowych, które gospodarują blisko 80% wszystkich lasów w Polsce.

Jeśli chodzi o Puszcę Białowieską, która rzekomo jest ością w gardle leśników, to ja się z tym nie zgadzam. Leśnicy podejmują działania wyłącznie z troski o przyrodę Puszczy Białowieskiej. Aneksy dotyczące podejmowania działań na terenie Puszczy Białowieskiej są przygotowane i były szeroko omawiane, były konsultowane społecznie i stanowią dzisiaj przedmiot dyskusji z UNESCO i Komisją Europejską, a więc nie ma to kompletnie nic wspólnego z przepisami tej ustawy.

Chyba to wszystko. Nie wiem, czy jeszcze były jakieś konkretne pytania. W razie czego odsłuchamy nagranie z posiedzenia Komisji i odniesiemy się na piśmie do wszystkich pytań, na które nie udzieliłam teraz odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister. Zapytam panią, czy to co pani przestawiła, to była autopoprawka? Czy macie może państwo tę poprawkę napisaną i możemy ją przejąć jako posłowie? Tę poprawkę trzeba formalnie zgłosić na piśmie.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący, to udzielię głosu panu Michałowi Graczykowi, dyrektorowi Departamentu Prawnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawnego MŚ Michał Graczyk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, składamy wniosek, mamy go przygotowany, w sprawie zmiany terminu wejścia w życie projektowanej ustawy. Naszą intencją

absolutnie nie było nadanie tym przepisom mocy wstecznej. Ta data, która została wpisana w projekcie i którą ma państwo w przedłożeniu, wynikała z dłuższych prac nad projektem na etapie rządowym. Projekt został przekazany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów do Sejmu właśnie 1 lipca, czyli w dniu, w którym miał wejść w życie, jak optymistycznie wcześniej zakładaliśmy. Liczyliśmy po prostu na to, że nad projektem będzie się procedować szybciej. W tej chwili widzimy oczywiście potrzebę zmiany terminu wejścia w życie ustawy. Odbędzie się to bez nadawania mocy wstecznej. Proponujemy, jak powiedziała wcześniej pani minister, datę 15 września. Taką poprawkę mamy przygotowaną i możemy ją przedłożyć Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szkoda jednak, że jak się składa projekt 1 lipca, to od razu nie koryguje się daty. Rzecz z gruntu była niewykonalna. Jak coś mogło wejść w życie 1 lipca, skoro do Sejmu projekt wpłynął tego dnia. Nawet gdybyśmy uchwalili ustawę 1 lipca, to i tak by nie obowiązywała, bo jest jeszcze przecież Senat i Prezydent RP. Rozumiem, że zostanie zgłoszona poprawka przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu, o ile oczywiście Komisja odrzuci wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Szanowni państwo, w tej chwili przejdziemy do głosowania, ale ponieważ był wniosek formalny pana ministra Tchórzewskiego, to teraz jeszcze kontrwniosek wraz z uzasadnieniem. Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Mam taką prośbę, panie przewodniczący i panie ministrze, aby ten wniosek po prostu wycofać. W tej chwili mówimy, że rzeczywiście sprawa jest ważna. Pan przewodniczący mówi, że mamy godzinę opóźnienia. Czekaliśmy na przedstawicieli ministerstwa. W porządku, nie mamy o to pretensji, ale nie zamykamy tej dyskusji, tym bardziej że mam wrażenie, iż jeszcze parę pytań zostało do wyjaśnienia.

W kontekście tego, co mówi pani minister i przedstawiciele resortu, mam na myśli zgłoszona poprawkę, głosowanie w tej chwili wniosku o zamknięcie dyskusji nie ma w mojej ocenie najmniejszego sensu i dlatego apeluję do pana ministra Tchórzewskiego, żeby ten wniosek wycofał.

Z mojej strony mam jeszcze jedną uwagę, bo też nie uzyskałem wszystkich odpowiedzi, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zadawanych przeze mnie pytań i dlatego ma tę uwagę. Pani minister jest z mojego regionu, z zachodniopomorskiego, więc nie zakładam, że chce niszczyć lasy, ale z drugiej strony zwracam uwagę na następującą rzecz: 1 kwietnia, w komunikacie, dyrektor generalny Lasów Państwowych zapowiedział: „W oparciu o wnikliwe analizy i opinie prawne przewidujemy w najbliższych dniach regulację cen odzwierciedlającą aktualną sytuację rynkową. Będzie to wiązało się z wprowadzeniem mechanizmu rynkowego na czas oznaczony”. Przypominam, było to 1 kwietnia tego roku, czyli już wtedy Dyrekcja Lasów Państwowych zakładała w komunikacie, że będzie regulacja cen, pewnie zmniejszenie tychże cen.

Pytanie jest następujące: Co się stało, że 23 kwietnia ten sam dyrektor generalny Lasów Państwowych informuje, iż w nawiązaniu do komunikatu z 1 kwietnia uprzejmie informuje, że na obecną chwilę nie ma podstaw do regulacji cen na surowiec drzewny zakontraktowany w procedurach drewna na rok 2020. Były próby, coś się działo. Wiemy, że w tym wszystkim chodzi po prostu o pieniądze. Zakładam jednak, że nam wszystkim chodzi o ochronę lasu i wyjaśnienie tych wszystkich kwestii, do których mamy zastrzeżenia. W takiej sytuacji zamykanie dyskusji nie ma, w mojej ocenie, najmniejszego sensu, tym bardziej że jak mówię, wyraźnie widać, iż będą potrzebne poprawki do tej ustawy.

Prosiłbym, żeby pan minister ten wniosek wycofał. Możemy spokojnie jeszcze pół godziny podyskutować.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Możemy, chociaż dyskusja jest wtedy, kiedy są jakieś elementy, które – można powiedzieć – coś wnoszą. Tutaj podział stanowisk jest wyraźny i nie sądzę, żeby nastąpiła jakaś zmiana. Pan poseł zgłosił wniosek i ma oczywiście prawo go wycofać, ale jeżeli tego nie uczyni, to poddam wniosek pod głosowanie.

**Posel Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mój wniosek, ja go podtrzymuję, wynika z tego, że ogólna debata o tych samych sprawach prawie dwa razy już przeszła, więc teraz można nadal dyskutować, ale już o szczegółowych rozwiązaniach. Rozstrzygnięcie mojego wniosku i drugiego wniosku formalnego o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu rozwiązuje niejako te wszystkie problemy. Inaczej bowiem, zamiast rozmawiać o konkretach, cały czas będziemy rozmawiać o sprawach związanych z ogólną polityką leśną, ogólną polityką energetyczną itd., nadal będziemy się zastanawiać, czy drewno może być źródłem energii, czy nie. Myślę, że dwa najbliższe głosowania rozstrzygną nam ten temat. Albo przejdziemy do konkretnej pracy nad ustawą, albo zostanie ona odrzucona w pierwszym czytaniu, jeżeli przeważą głosy kwestionujące sens nowelizacji. Dlatego według mnie to głosowanie jest jak najbardziej zasadne w tym momencie, po prawie półtoragodzinnej rozmowie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Państwo wyraziliście już swoje zdanie, składając właśnie wspomniane wnioski. Chyba że ktoś z państwa chce wycofać wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Jeżeli tak, to możemy dalej dyskutować. Wynikiem dotychczasowej dyskusji jest negatywna ocena i oczywiście można się dalej pastwić nad polskimi lasami, które zdaniem opozycji niszczą polską przyrodę, ale nie widzę sensu, żeby tak robić.

Padł wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i teraz poddam ten wniosek pod głosowanie. Przystępujemy do głosowania.

**Posel Gabriela Lenartowicz (KO):**

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Kolejny wniosek po głosowaniu.

**Posel Gabriela Lenartowicz (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zarządzam głosowanie. Proszę o wygenerowanie przycisków do głosowania. Będziemy głosować nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji. Jeżeli ten wniosek przejdzie, będziemy głosować łącznie nad dwoma wnioskami: Koalicji Obywatelskiej i Lewicy w sprawie odrzucenia projektu w pierwszym czytaniu. Te wnioski są takie same.

**Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Panie przewodniczący, był jeszcze zgłoszony wniosek o wysłuchanie publiczne i ten wniosek też powinien być poddany pod głosowanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie poddam tego wniosku pod głosowanie. Możecie państwo odwołać się od mojej decyzji do Komisji Regulaminowej, niech rozstrzygnie spór. Ja opieram się na zarządzeniu pani marszałek.

**Posel Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem – przepisy, które pan przywołał dotyczą lokalizacji, a nie zmiany regulaminu. Jeśli na potwierdzenie pańskiej decyzji przytoczy nam pan zmianę regulaminu Sejmu, to ja się zgadzam.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, głosujemy.

**Posel Gabriela Lenartowicz (KO):**

Ale jaki problem to przegłosować?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Kto jest za zamknięciem dyskusji?

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Panie przewodniczący, trochę godności w prowadzeniu obrad.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście jest tu pełno godności, ale, szanowni państwo, regulamin stanowi, że pracami Sejmu kieruje pani marszałek i podjęła ona taką, a nie inną decyzję. Z kolei pracami Komisji kieruje jej przewodniczący, i ja również podjąłem taką, a nie inną decyzję. Jeżeli państwo uważacie, że złamałem regulamin, proszę odwołać się do Komisji Regulaminowej.

Jest spór. Ja uważam, że tego wniosku nie mogę poddać pod głosowanie, państwo uważacie, że mogę, ale ja tego wniosku pod głosowanie nie poddam.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Boicie się społeczeństwa. Niestety.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jakiego społeczeństwa? Przecież pani doskonale wie, że mamy w tej Komisji większość. Jak powiedziałem, tego wniosku nie poddam pod głosowanie w związku z zarządzeniem pani marszałek, które stwierdza, że nie przeprowadzamy wysłuchania publicznego.

Głosujemy nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji. Oczywiście nie znaczy to, że nie będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Ten wniosek będzie głosowany jako kolejny. Kto jest za zamknięciem dyskusji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zaczekamy chwilę aż system przetworzy państwa głosy.

Ogłaszam wyniki głosowania. Głosowało 27 posłów. Za wnioskiem było 16 posłów, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam, że zamknęliśmy dyskusję nad projektem ustawy.

Kolejny głosowanie dotyczy wniosku o odrzucenie projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii w pierwszym czytaniu. Ponownie proszę o wygenerowanie odpowiednich przycisków do głosowania. Zarządzam głosowanie. Kto jest za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał o głosu? Dziękuję bardzo. Czekamy na wyniki.

Ogłaszam wyniki głosowania. W głosowaniu wzięło udział 27 posłów. Za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu zagłosowało 11 posłów, przeciwko 15, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został odrzucony.

Szanowni państwo, ogłaszam zakończenie pierwszego czytania i proponuję, żebyśmy przystąpili do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Zaczynamy od tytułu. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do tytułu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne. Korzystając z okazji chcielibyśmy, po pierwsze, zasygnalizować w tym momencie prośbę do Wysockiej Komisji i pana przewodniczącego o ewentualne upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania w projekcie ustawy koniecznych zmian o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Widzimy taką potrzebę, żeby już nie musieć sygnalizować tych kwestii przy każdej okazji, jaka się pojawi w trakcie dalszych prac. Powtarzam – chodzi o kwestie stricte redakcyjne i legislacyjne i bardzo prosimy o upoważnienie z państwa strony. To pierwsza rzecz.

Druga kwestia, którą chciałem poruszyć, dotyczy tytułu, a w zasadzie odnośnika, który znajdujemy przy tytule ustawy. Mamy tutaj wzmiankę o tym, że projekt został notyfikowany Komisji Europejskiej w dniu 4 czerwca 2020 r. i mamy informacje dotyczące przyjęcia procedury pilnej oraz uzasadnienia przyjęcia takiej procedury. Biorąc pod uwagę wagę tego problemu dla procesu legislacyjnego na obecnym etapie i mając świadomość przepisów, które dotyczą ewentualnego odroczenia przyjęcia projektu w przypadku uznania regulacji projektu ustawy za przepisy techniczne, chcielibyśmy się zapytać, co będzie z tzw. okresem standstill, jeżeli chodzi o procedowanie i jak wygląda kwe-

stia uznania zgodności notyfikowanego projektu z prawem Unii Europejskiej na chwile obecną? Tego typu informacji nie posiadamy i dlatego prosimy stronę rządową, jako wnioskodawcę, o wyjaśnienie tych kwestii. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Odpowie pan dyrektor Graczyk.

**Dyrektor Departamentu Prawnego MŚ Michał Graczyk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do wątpliwości zgłoszonych przez pana legislatora, chcę powiedzieć, że Ministerstwo Środowiska w dniu 4 czerwca br. wystąpiło do Komisji Europejskiej z wnioskiem o zastosowanie tzw. procedury pilnej wobec tego projektu, biorąc pod uwagę uzasadnienie i to, o czym była mowa w pierwszej części posiedzenia, na podstawie art. 6 ust. 7 dyrektywy 2015/1535. W dniu 12 czerwca otrzymaliśmy odpowiedź z Komisji Europejskiej, że wniosek strony rządowej jest uzasadniony, a więc uzyskaliśmy zgodę na tzw. notyfikację w trybie pilnym. Skutkuje to tym, że tzw. okres standstill zostaje skrócony ze standardowych 3 miesięcy do 7 dni.

Okres 7 dni standstill to czas, w którym strona rządowa, czyli ktoś kto przedkłada projekt, w tym przypadku wnioskodawca, nie może składać żadnych poprawek do projektu. Ten okres już minął, a więc można spokojnie nad projektem procedować.

Jeśli natomiast chodzi o wątpliwość, czy Komisja Europejska wypowiedziała się odnośnie do projektu, czy jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej, czy nie, to wyjaśniam, że w okresie standstill, czyli wspomnianych wyżej 7 dni, taka informacja do nas dotarła. Żadne z państw członkowskich Unii nie zgłosiło jakichkolwiek uwag do tego projektu. Żadnych uwag do projektu nie zgłosiła także w tym okresie Komisja Europejska. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję za to wyjaśnienie. Jeszcze jedno pytania do strony rządowej. Czy jest zgoda na to, aby legislatorzy mogli dokonać stosownych zmian redakcyjno-legislacyjnych w treści projektu?

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. W związku z tym upoważniamy Biuro Legislacyjne do dokonania niezbędnych zmian o takim charakterze.

Poseł Lenartowicz, proszę bardzo.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Chciałabym doprecyzować tę kwestię. Czy wypowiedź pana mecenasa oznacza, że ostatecznie Komisja Europejska nie wniosła zastrzeżeń do projektu, czy tylko w tym terminie nie zostały zgłoszone żadne zastrzeżenia? Czy to oznacza potwierdzenie, iż skutecznie i ostatecznie ten projekt został notyfikowany?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Prawnego MŚ Michał Graczyk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w kwestii wyjaśnienia – notyfikacja jest czynnością techniczną. To jest nic innego jak rejestracja. Projekt został notyfikowany, zarejestrowany w Komisji Europejskiej ze względu na to, że zawiera przepisy techniczne. W tym okresie, kiedy przyjęta została procedura pilna, w tzw. okresie standstill, który trwał 7 dni, mogły być zgłaszane uwagi przez państwa członkowskie i przez Komisję Europejską. Takie uwagi nie zostały zgłoszone. W sytuacji, kiedy jakieś uwagi są zgłaszane, państwo członkowskie, które notyfikuje projekt Komisji Europejskiej, nie może prowadzić prac nad tym projektem. To jest tzw. okres wstrzymania prac. Ten okres już

minął i dlatego spotykamy się dziś na posiedzeniu Komisji, żeby dalej procedować nad projektem ustawy.

Ważna informacja jest taka, że Komisja Europejska może zgłaszać uwagi do projektów aktów normatywnych na każdym etapie procesu legislacyjnego, a nawet wtedy, kiedy projekt już obowiązuje, jeśli chodzi o kwestie zgodności przepisów z prawem Unii Europejskiej. Moja wypowiedź dotyczyła wyłącznie tego, że w okresie standstill, czyli tzw. wstrzymania prac, żadne uwagi nie wpłynęły.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

W takim razie mam pytanie. Czy my możemy tutaj wnieść jakieś poprawki, skoro, o ile dobrze, zrozumiałem, jest to już notyfikowane? Teoretycznie rzecz biorąc, co innego było w Unii Europejskiej, inny dokument, a inny dokument możemy teraz przyjąć.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Z tego co pan mecenas mówił, to możemy, ale bardzo proszę raz jeszcze, panie mecenasie.

**Dyrektor Departamentu Prawnego MŚ Michał Graczyk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, że tak. Okres standstill, czyli wstrzymania prac, uniemożliwia prowadzenie prac nad projektem. Normalnie wynosi on 3 miesiące. W tym przypadku, kiedy Komisja Europejska wyraziła zgodę na 7-dniowy okres standstill, przez 7 dni nie można było procedować nad projektem. Ten okres już dawno minął, a więc spokojnie można nad tym projektem pracować. Innymi słowy, może on być przyjęty przez Sejm, może zostać uchwalony.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi do tytułu? Proszę, pani poseł.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Chciałam jeszcze dopowiedzieć, że... Rozumiem, jak powiedział pan mecenas, iż na każdym etapie procesu legislacyjnego, a także po jego ostatecznym zakończeniu, Komisja Europejska może wyrazić negatywną opinię.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Może i to dotyczy wszystkich projektów. Przecież to jest znana procedura. Czy są jeszcze jakieś uwagi do tytułu? Nie widzę, a zatem stwierdzam, że tytuł ustawy został pozytywnie zaopiniowany. Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, pan poseł zgłosił się jako pierwszy.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Jeżeli chodzi o art. 1, to sygnalizowałam w pytaniach kwestię art. 184f, ale nie zostało to wyjaśnione. W mojej ocenie ten artykuł powinien zostać wykreślony, tym bardziej że podobne było stanowisko ministra rozwoju. Wnoszę o wykreślenie art. 184f, żeby pozostawić w ustawie o odnawialnych źródłach energii zapis dotyczący art. 119a.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan zgłaszał chęć zabrania głosu, bardzo proszę.

**Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Rafał Gawin:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako URE chcielibyśmy zgłosić...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy mógłbym prosić o przedstawienie się?

**Prezes URE Rafał Gawin:**

Rafała Gawin, Urząd Regulacji Energetyki. Chcieliśmy zgłosić uwagę, może bardziej o charakterze technicznym, do terminu zaproponowanego przez panią minister, tzn. 15 września br. Z punktu widzenia operacyjnego może to być problem dla wnioskodawców, aby wnioski o świadectwa podzielić w takim sensie, że do 15 września według obecnych zasad, a od 15 września według nowych zasad. Jak powiedziałem, jest to bar-

dziej kwestia operacyjna niż prawna, ale zwracamy uwagę na ten aspekt. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy pani minister zechciałaby się odnieść do tej uwagi?

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Chciałabym zapytać, jaką datę, w takim razie, państwo proponują?

**Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE Katarzyna Szwed-Lipińska:**

Katarzyna Szwed-Lipińska, dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE. Szanowni państwo, prosilibyśmy o wprowadzenie daty, która obejmuje pełny miesiąc, tzn. w tym przypadku od pierwszego dnia wybranego miesiąca. Wynika to z art. 45 ust. 2 pkt 4 ustawy o OZE, który mówi, że w przypadku wniosku o wydanie świadectwa pochodzenia wytwórca wskazuje co najmniej jeden lub maksymalnie dwanaście następujących po sobie miesięcy kalendarzowych. W związku z tym, tak jak powiedział pan prezes, będziemy mieli kłopot, tzn. wytwórcy będą mieli kłopot, bo będą musieli podzielić wolumen wytworzony w danym miesiącu na część do 15 września i później, a to może być problematyczne. W praktyce, za ten okres trzeba będzie złożyć dwa wnioski o wydanie świadectw pochodzenia.

Dodatkowo, jeżeli chodzi o art. 184f chciałabym zasygnalizować, iż z tego względu, że rozporządzenie rzeczywiście jeszcze nie obowiązuje, nie zostało wydane, to wydaje nam się, że ta regulacja jest nieco nadmiarowa, ponieważ definicja, którą tutaj państwo proponujecie w zakresie drewna energetycznego w ogóle odchodzi od cech jakościowo-wymiarowych, natomiast art. 119a odwołuje się właśnie do określenia cech jakościowo-wymiarowych w definicji, która wynika z art. 2 pkt 7 ustawy o OZE. Wydanie, w okresie obowiązywania tej definicji, od września lub października, tej nowej, dla określonego okresu wytwórczego, wydaje się, że nie będzie miało większego znaczenia, że to rozporządzenie będzie stosowane tylko do tej definicji, która ewentualnie powróci po okresie jej zawieszenia, czyli do tej, która wynika z art. 2 pkt 7 ustawy o OZE. Poddajemy to pod rozważenie, bo wydaje się nam, że jest to trochę nadmiarowe.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie padła propozycja, od którego miesiąca, tylko żeby to było od początku jakiegoś wybranego miesiąca. Proszę bardzo, pani minister.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Panie przewodniczący, nie chcielibyśmy stwarzać problemów dla wytwórców energii, więc jesteśmy oczywiście otwarci na tę propozycję. Wydaje się, iż w tej sytuacji musieliśmy datę 15 września zamienić na 1 października. Ewentualne przyspieszenie i ustalenie daty 1 września mogłoby być bowiem nierealne z punktu widzenia harmonogramu prac legislacyjnych. Z bólem serca, bo nie ukrywam, że mocna nam zależy na czasie, ale rozumiem argumenty URE i je przyjmuję.

Jeśli chodzi zaś o nadmiarowość i propozycje nadregulaminowe, to poproszę o zabranie głosu pana dyr. Graczyka.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Prawnego MŚ Michał Graczyk:**

Wysoka Komisjo, projekt, który państwo macie przed sobą, to projekt, który został przyjęty przez Radę Ministrów w trybie obiegowym. Oznacza to, że żaden z członków Rady Ministrów nie zgłosił uwag do tego projektu. Gdyby takie uwagi zgłosił, to przebrałyby one tryb obiegowy i projekt musiałby być rozpatrzony na posiedzeniu Rady Ministrów. Przed upływem okresu wyznaczonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów na zgłaszanie uwag do projektu osobiście rozmawiałem z Ministerstwem Rozwoju i uzyskałem potwierdzenie, że Ministerstwo Rozwoju nie wnosi żadnych uwag do tego projektu, w tym do obecnego brzmienia art. 184f.

Jeśli zaś chodzi o drugą kwestię, podniesioną przez przedstawicielkę Urzędu Regulacji Energetyki, to nie uważamy, żeby to była regulacja nadmiarowa. W tym przepisie

wyraźnie wskazujemy, że do drewna energetycznego, w rozumieniu tej definicji, którą w projekcie wprowadzamy, nie stosuje się przepisów wydanych na podstawie art. 119a, czyli tego upoważnienia ustawowego zawartego w ustawie o odnawialnych źródłach energii. Nie możemy takiego przepisu nie zawrzeć, ponieważ nie zakładamy, że w okresie obowiązywania tej definicji drewna energetycznego, czasowego obowiązywania definicji drewna energetycznego, takie rozporządzenie, na podstawie tego przepisu, nie zostanie wydane. Nie możemy czynić takiego założenia, ponieważ jest upoważnienie ustawowe, więc to upoważnienie ustawowe, prędzej czy później, musi zostać wykonane. Gdybyśmy tego przepisu nie zawarli, to byśmy usankcjonowali niewydawanie upoważnienia ustawowego zawartego w ustawie, co jest oczywiście sprzeczne z prawem. Dlatego, naszym zdaniem, ten przepis jest konieczny. On także rozjaśnia sytuację potencjalnego konfliktu definicji, konfliktu pojęć.

Gdyby został wydany akt wykonawczy na podstawie art. 119a, który regulowałby tę problematykę, którą w tej chwili przepisem epizodycznym próbujemy uregulować, byłaby prawdopodobnie wątpliwość co do tego, która definicja ma być stosowana. Tym przepisem wyraźnie wyłączamy stosowanie takich regulacji przez czas obowiązywania przepisu epizodycznego, czyli do końca grudnia 2021 r. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, art. 1 zawiera jednak datę 1 lipca, dlatego poprosilibyśmy o poprawkę, żebyśmy mogli przegłosować ten artykuł, jeżeli będzie sprzeciw wobec niego i poprawki, albo żebyśmy mogli przyjąć go w konsensusie. Poprosimy o odpowiednią poprawkę.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Problem w tym, panie przewodniczący, że mamy oczywiście gotową poprawkę, ale z datą 15 września. Gdybyśmy teraz chcieli wprowadzić nową datę, to musielibyśmy poprosić państwa o chwilę, żeby na nowo skonstruować treść poprawki.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Można to zrobić odręcznie, pani minister. Wystarczy przekreślić, wpisać właściwą datę i postawić parafkę. To chyba nie jest jakaś wielka filozofia.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Oczywiście. Widzę, że z pomocą idzie nam Biuro Legislacyjne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Szanowni państwo, nie jest oczywiście problemem technicznym, żeby w poprawce, która została już przygotowana, data została zmieniona odręcznie. Mamy jednak prośbę, aby po pierwsze, ta poprawka została podpisana przez przejmującego posła, a w miejscach, gdzie zostanie dokonana odręcznie korekta, żeby wnioskodawcy postawili stosowną parafkę. Wtedy nie będzie żadnego problemu, żeby tak sporządzoną poprawkę wprowadzić do treści ustawy.

Korzystając z okazji, chcielibyśmy bardzo podziękować, choć jeszcze nie widzieliśmy podpisanej poprawki, ale dotychczasowa dyskusja wskazuje na to, że terminy uległyby stosownemu wydłużeniu, co z pewnością eliminuje szereg wątpliwości z tym związanych. I jeszcze jedna rzecz, panie przewodniczący. Oprócz tej poprawki chcielibyśmy nadmienić o istotnej kwestii legislacyjnej, która nie została na razie podniesiona w zakresie art. 1. Prosimy, aby... W ramach upoważnienia, które już posiadamy, w celu zasygnalizowania transparentności zwracamy uwagę, że nie możemy w tym miejscu dodawać art. 184e i 184f, bowiem na podstawie art. 56 pkt 3 ustawy z dnia 19 czerwca tego roku art. 184e został już dodany z dniem 24 czerwca. W związku z tym dokonana zostanie stosowna korekta, o czym niniejszym informujemy. Po art. 184e będą dodawane art. 184f i 184g. Sygnalizujemy to, panie przewodniczący, żeby nie było żadnych wątpliwości w przypadku opracowania sprawozdania, że taka korekta w zakresie numeracji zostanie dokonana. Mam nadzieję, że nie będzie ona budziła wątpliwości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście, panie mecenasie. To jest zmiana czysto techniczna. Chodzi o to, aby numeryacja się nie powieliała. Chociaż z drugiej strony znaczy to, że projekt został jednak przygotowany trochę niestarannie.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Chciałabym zwrócić uwagę na pewną zasadniczą sprzeczność między tym, co mówiła pani minister, a tym, co ostatecznie mamy zapisane oraz argumentacją, która pojawiła się w odpowiedzi na zastrzeżenia czy też sugestie URE. Pani minister powiedziała, że zgodnie z sugestiami Komisji Europejskiej wprowadzono do ustawy rozszerzoną definicję drewna energetycznego, bo to jest materia ustawowa i ona nie powinna się znaleźć w rozporządzeniu. Dlatego państwo realizujecie tę sugestię. Ja się z tym zgadzam, tylko dlaczego w tej sytuacji ten przepis jest epizodyczny? Czy to zastrzeżenie przestanie funkcjonować po jakimś czasie? Dlaczego się tylko zawiesza tę delegację, przepis o delegacji ustawowej? Mimo wszystko, wskazuje to jednak na te sugestie, które ja zgłaszałam wcześniej, że państwo po prostu korzystając z sytuacji pandemicznej i możliwości pilnego procedowania próbujecie pewne zastrzeżenia Komisji ominąć w taki sposób, że tworzycie jakiś byt ustawowy.

Gdybyście wprowadzili to rozwiązanie na stałe, to mogłoby się okazać, że jednak ten tryb pilny i te szczególne warunki nie miałyby zastosowania. Tyle tylko, że mamy tu tak zaplątaną sprzeczność i brak logiki, co mnie nie zaskakuje, bo już drugą kadencję walczymy z tego typu kuriozami, począwszy od lex Szyszko. Nie sądzicie państwo jednak, że my tego nie widzimy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Sądzimy oczywiście, że państwo to widzicie i nawet mówicie o tym, a my słyszymy, że widzicie. Czy pani minister chciałaby się ustosunkować do tej uwagi?

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Panie przewodniczący, logika niektórych posłów wędruje takimi ścieżkami, że jest mi trudno za nią nadażyć. Powtórzę raz jeszcze – pierwotnie przedstawiliśmy do notyfikacji rozporządzenie, do treści rozporządzenia nie było zastrzeżeń, ale w trakcie dyskusji stwierdzono, że tamto zaproponowane przez nas rozporządzenie powinno być zapisami znajdującymi się w ustawie o OZE. To jest pierwsza rzecz. Dlaczego? Dlatego, że według Komisji Europejskiej, notyfikowany projekt wykluczał drewno, które spełniałoby kryteria zrównoważonego rozwoju ustanowione w dyrektywie RED1. Stoi to w sprzeczności z art. 17 ust. 8 tej dyrektywy, zgodnie z którym państwa członkowskie nie mogą odmawiać uwzględnienia biopłynów, uzyskanych zgodnie z art. 17 dyrektywy RED1 z innych powodów dotyczących zrównoważonego rozwoju. Dodatkowo, tamten projekt miał być niezgodny z wersją przekształconą dyrektywy, tzw. RED2, którą mamy transponować do 30 czerwca 2021 r. Takie samo podejście, jak z dyrektywy RED1, zostało zastosowane do dyrektywy RED2. Dlatego powiedziałam, że w związku z tymi zastrzeżeniami Komisji zawiesiliśmy prace nad rozporządzeniem, bo nie było sensu wprowadzać w życie rozporządzenia, które – choć samo w swej treści nie było kwestionowane – odnosiło się do zapisów ustawowych, które z kolei mogły wywołać zaniepokojenie i w konsekwencji wnioski Komisji zgłaszający nam uchybienie w stosunku do dyrektyw.

Ponieważ nam naprawdę zależy na uregulowaniu tej kwestii, zaproponowaliśmy rozwiązanie czasowe polegające na wprowadzeniu definicji wprost z dyrektywy, w celu...

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Dlaczego czasowe?

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Dlaczego czasowe? Dlatego, że to jest odpowiedź na COVID.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

To jest obejście prawa.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Pani poseł, to nie jest obchodzenie prawa. Poza tym, gdybyśmy dzisiaj chcieli cokolwiek zmanipulować, to próbowalibyśmy raczej wprowadzić inne definicje, a nie określenie przeniesione wprost z unijnej dyrektywy. My cytujemy i przepisujemy wprost treść dyrektywy do naszego projektu ustawy, a tym bardziej że wiedzieliśmy, iż różne mogą być dyskusje na zaproponowane przez nas tematy, nie wyszliśmy ani o krok dalej, ani bliżej, poza to co znajduje się w unijnej dyrektywie.

To rozwiązanie jest czasowe po pierwsze dlatego, że mówimy o regulacjach przyjmowanych ze względu na sytuację epidemii, a po drugie również ze względu na obawy zgłaszane przez przemysł drzewny i Ministerstwo Rozwoju w sprawie tego, w jaki sposób zostanie odczytana i będzie realizowana ta ustawa. Dzisiaj mówiłam już zresztą o tym, że zaproponowaliśmy czasowe rozwiązanie, żebyśmy wszyscy mogli zaobserwować, jakie są skutki takiej regulacji. Pozwoli to, z jednej strony, na rozwianie wątpliwości tych, którzy uważają tak jak sugeruje pani poseł, że jest to projekt ustawy, która ma na celu palić polskie lasy, a z drugiej strony, dzięki czasowości regulacji nie zablokujemy sobie pewnych narzędzi i nie odwlecemy zmiany do czasu, kiedy wreszcie zmienimy całą ustawę o OZE i dostosujemy ją do tych wymagań oraz opracujemy zupełnie nowe rozporządzenie. Nad rozporządzeniem, które przekazaliśmy do notyfikacji KE w sierpniu 2019 r., pracowaliśmy prawie cztery lata. Zakładam, że jeśli dzisiaj znowu usiądziemy do rozporządzenia, które będzie musiało być dostosowane do dyrektyw RED1 i RED2, to wcale nie zajmie nam to mniej czasu. W związku z tym zaproponowaliśmy rozwiązanie, o którym dzisiaj dyskutujemy, rozwiązanie czasowe, żeby móc rozwiązać wszelkie podejrzenia, problemy i sugestie, a czasem nawet manipulacje.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Pani minister, pani w tej chwili dokładnie potwierdziła moje wszystkie podejrzenia i obawy. Bardzo dziękuję.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Nic już na to nie poradzę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Prawo stworzyło możliwość rozwiązania pewnych problemów. Proszę o rozdanie posłom treści zapowiadanej poprawki.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do zaopiniowania art. 1 wraz z poprawką, odczytam tę poprawkę, ponieważ posłowie będący w sali otrzymali ją na piśmie, ale posłowie uczestniczący zdalnie w posiedzeniu takiej możliwości nie mają. Dlatego odczytam poprawkę, żeby wszyscy posłowie wiedzieli, na czym polega ta poprawka.

Ta poprawka została zgłoszona także do art. 2 i 3 projektu ustawy, dlatego, mimo że jesteśmy dopiero przy art. 1, pozwolę sobie od razu odczytać całą treść, także te części, które dotyczą art. 2 i 3, żebyśmy później nie musieli już do tego wracać podczas rozpatrywania kolejnych artykułów.

Czytam treść poprawki: „Zmiana terminu wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii, druk nr 455”. Zgodnie z zapowiedzią mamy tutaj 1 października zamiast 15 września. Trzeba to zmienić także w tytule poprawki. Czytam treść: „Art. 1. W art. 184f” – taka będzie numeracja po zmianie, upoważniamy do dbania o właściwą numerację Biuro Legislacyjne – „wstęp do wyliczenia otrzymuje brzmienie: Art. 184f. Od dnia 1 października 2020 r. do 31 grudnia 2021 r. za drewno energetyczne uznaje się” i dalej bez mian. Następnie mamy „Art. 184g otrzymuje brzmienie: Art. 184g. W okresie od dnia 1 października 2020 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. drewno energetyczne w rozumieniu art. 184f nie stosuje się przepisów wydanych na podstawie art. 119a”.

I dalej: „Pkt 2 ust. 1. Wstęp do wyliczenia otrzymuje brzmienie: Art. 2 pkt 1. Do energii elektrycznej, która przed dniem 1 października 2020 r. została wytworzona z drewna energetycznego w sprawach – część wspólna otrzymuje brzmienie – wszczętych i niezakończonych do dnia 30 września 2020 r. oraz wszczętych po tym dniu i odnoszących się do tej energii stosuje się art. 2 pkt 7a ustawy zmienianej w art. 1. Pkt b). Ust. 2 otrzymuje brzmienie: pkt 2. Do energii elektrycznej, która w okresie od dnia 1 października

2020 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. została wytworzona z drewna energetycznego, w sprawach określonych w ust. 1 pkt 1 i 2, wszczętych i niezakończonych w okresie od dnia 1 października 2020 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. oraz wszczętych po dniu 31 grudnia 2021 r. stosuje się art. 184f i art. 184g ustawy zmienianej w art. 1”. I wreszcie art. 3, dotyczący wejścia w życie ustawy otrzymuje brzmienie: „Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2020 r.”.

Pan poseł, bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Panie przewodniczący, mamy już to wszystko tak zamotane, że nie wiem co zrobić. Przypominam, że składałem wniosek o wykreślenie art. 184f, który w ustach pana przewodniczącego stał się bodaj art. 184g. Tak mi się coś wydaje.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak jest.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Więc teraz jest z tym poważny problem. Jak nad tym procedować?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ponieważ uznajemy, że legislacyjnie można zmienić numerację, aby była właściwa, dlatego zakładam, że może pan również zmienić numerację w swoim wniosku. Proszę wniosek złożyć jeszcze raz, z właściwą numeracją artykułów.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

W tej sytuacji nie będę już więcej mieszał, tylko wycofam mój wniosek, bo rozumiem, że będziemy głosować nad tą całą zmianą.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak, będziemy głosować nad całą zmianą.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

W takim razie w porządku. Wycofuję wniosek, żeby nie przedłużać. Nie będziemy więcej kombinować.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Jak rozumiem, zaopiniowaliśmy art. 1 wraz ze zmianami, a głosowanie przeprowadzimy nad całością i nad poprawką, bo i tak w tej kwestii będziemy głosować.

W takim razie art. 2, ale wcześniej jeszcze Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Panie przewodniczący, ze względu na poprawność formalną proponowalibyśmy jednak przegłosowanie poprawki odnoszącej się do art.1, żeby nie było...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy poprawkę do art. 2 też mamy głosować odrębnie?

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

To będzie niejako konsekwencja poprawki do art. 1, bo zmiana terminu wejścia w życie do tego właśnie zmierza.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To może przegłosujemy w jednym głosowaniu całość poprawki. To chyba będzie uzasadnione. Proszę o ponowne wygenerowanie pól do głosowania. Czy jesteśmy gotowi? Dziękuję, zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem przedstawionej poprawki? Proszę podnieść rękę i nacisnąć odpowiedni przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? W tej chwili trwa liczenie głosów. Chwilę musimy poczekać na wynik.

Szanowni państwo, informuję, że głosowało 26 posłów. Za poprawką oddano 17 głosów, przeciw 8, 1 głos wstrzymujący się. Stwierdzam, że poprawka została zaopiniowana pozytywnie. Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wydawałoby się, że po tej poprawce, bardzo obszernej, nie będziemy już mieli uwag, ale jest jedna kwestia, która na pierwszy rzut oka mogła się wydawać techniczna, a jednak taką nie jest. Bardzo byśmy prosili stronę rządową o potwierdzenie, bo takie jest nasze przypuszczenie, że w art. 2 ust. 1 część wspólna nie odnosi się, jak mógłby w tej chwili sugerować zapis, do liter w pkt 2, ale najprawdopodobniej obejmuje to również pkt 1 i 2 łącznie. Tak przynajmniej nam się wydaje, tak odczytujemy te intencje, ale zapis w tej chwili, zgodnie z obowiązującymi zasadami techniki prawodawczej i przyjętymi stylami, mógłby powodować pewne wątpliwości. W związku z tym prosimy stronę rządową o wyjaśnienie, do czego ta część wspólna się odnosi? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wydawało mi się, że wszystko jest już uzgodnione, ale proszę bardzo, pani minister.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Poproszę o odpowiedź pana dyr. Graczyka.

**Dyrektor Departamentu Prawnego MŚ Michał Graczyk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, część wspólna, o której pan mecenas wspomniał, odnosi się zarówno do pkt 1, jak i do pkt 2.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to jest jasne i wynika z tekstu?

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Niekoniecznie, panie przewodniczący, z uwagi na pewne techniczne rozwiązania, które są obecne w procesie legislacyjnym.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To może, ewentualnie, należałoby to uściślić w drugim czytaniu, jeżeli są wątpliwości. Nie trzeba?

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Nie, dziękujemy. Wyjaśnienie potwierdza nasze przypuszczenia w tym zakresie. Jest to kwestia techniczna, ale żeby nie rzutowała na merytorykę, postaramy się ją odpowiednio ująć w ramach upoważnienia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wydaje mi się, że ustawa powinna być taka, aby nie trzeba się niczego domyślać. Wszystko powinno być wiadome. Pozostaje to rzecz do przemyślenia. Leży to w gestii strony rządowej. Może należy przebudować szyk zdania, żeby intencje były jasne. Niby intencja jest jasna, tylko później prawnicy czytają przepis i zastanawiają się, co autor miał na myśli. Warto chyba, aby wszystko było tak zapisane, żeby było jasne. Dobrze, ale zostawmy to. Jeszcze pani poseł? Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Pytanie do art. 2 pkt... Już się chyba zgubiłam, bo nie wiem, czy to jest pkt 1b... Może ja odczytam ten fragment, do którego mam pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Cytuję: „Do energii elektrycznej, która została wytworzona z drewna energetycznego, w sprawach wszczętych i niezakończonych do 30 września stosuje się art. 2 pkt 7a ustawy zmienianej”. Czy chodzi tutaj o energię elektryczną, która została wytworzona do 30 września według definicji przyjętej w tej ustawie, czy według definicji w ustawie istniejącej? Czy ten zapis jest ścisły? Ja nie jestem tego pewna.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Do odpowiedzi upoważnię pana dyr. Czopka z Ministerstwa Klimatu.

**Dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu Piotr Czopek:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę zwrócić uwagę na konstrukcję. Wskazujemy tutaj, że chodzi o ustawę zmienianą w art. 1, czyli po zmianie. Chodzi o to, że jeżeli energia zostanie wytworzona przed wejściem w życie ustawy, to należy stosować tę definicję, która była dotychczas, tzn. żeby nie wprowadzać w tym momencie zmiany przepisów, bo ktoś wytworzył energię w oparciu o drewno określone w innej definicji. Należy uważać, aby nie popełnić błędu związanego z tym, że nagle to pojawiła się jakaś inna definicja. Żeby drewno spalone wcześniej nie zostało potraktowane zgodnie z definicją, która jest zawarta w ustawie. Pamiętajmy jednak o tym, że ta ustawa definicję rozszerza, a więc z tego punktu widzenia...

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Czyli według tego zapisu ta rozszerzona definicja obowiązuje od 1 października. Koniec i kropka. Tym samym nie obowiązuje wstecz.

**Dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii MK Piotr Czopek:**

Tak.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Rozumiem. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że wytłumaczenie było wystarczające, tak?

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 2? Urząd Regulacji Energetyki, bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE Katarzyna Szwed-Lipińska:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w naszej ocenie, przepis – tak naprawdę przejściowy, który jest wprowadzony w art. 2 dotyka instalacji, które nie powinny być objęte jego zakresem. Art. 2 ust. 1 pkt 2 dotyczy kwestii związanych z pokryciem ujemnego salda dla jednostek, o których mowa w art. 70a ust. 2, które zadeklarowały sprzedaż wytworzonej przez siebie energii i niewykorzystanej wybranemu podmiotowi, innemu niż sprzedawca zobowiązany. Zakładam, że projektodawcy chodziło tutaj o instalację biomasową, którą widać w art. 70a ust. 2 pkt 2, czyli instalację 1 MW wykorzystującą do wytworzenia energii elektrycznej wyłącznie biomasę, natomiast ten przepis jest zawieszony na podstawie klauzuli zawieszającej z nowelizacji ustawy z roku 2019. W związku z tym nie ma takich jednostek, do których mógłby on znaleźć zastosowanie.

Podobnie, jeśli chodzi o lit. b). Wytwórcy, o których mowa w art. 93 ust. 2, którzy sprzedają energię w okresie określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 77 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1, to wytwórcy w ramach systemu aukcyjnego, którzy również, na podstawie dotychczas dostrzeganych aukcji, nie mieszczą się w kategorii jednostek, które wykorzystują drewno energetyczne.

Podobnie lit. c). Chodzi o sprzedawcę zobowiązanego w rozumieniu art. 40 ust. 1 ustawy, który wykonuje obowiązek zakupu energii elektrycznej, o którym mowa w art. 70c ust. 2 oraz art. 92 ust. 1. Sprzedawca zobowiązany, zgodnie z definicją zawartą w ustawie o odnawialnych źródłach energii, zakupuje energię od jednostek, których moc zainstalowana nie przekracza 500 KW i one na podstawie art. 44 i 45 ustawy są wyłączone również z reżimu drewna energetycznego. Ich w ogóle nie dotyczy ten tryb oświadczeń.

W związku z tym, w naszej ocenie, ten przepis przejściowy powinien odnosić się do instalacji, które korzystają z systemu świadectw pochodzenia i powinien zawęzić w swej treści, zgodnie z tym co mówi ust. 2, tę kategorię wyłącznie do energii, która będzie wytworzona w tym okresie, na który ustawodawca zakłada obowiązywanie nowej, nieco rozszerzonej definicji drewna energetycznego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani minister.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Ponownie poproszę o odpowiedź pana dyr. Czopka z Ministerstwa Klimatu.

**Dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii MK Piotr Czoppek:**

Szanowni państwo, proponujemy utrzymanie tych przepisów, które są tutaj wskazane, również z uwagi na konstrukcję ustawy, która wskazuje na różne kategorie wytwórców, którzy korzystają z możliwości wykorzystania biomasy do celów energetycznych. Dziękuję.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Czy można jeszcze zadać pytanie?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Można zadać pytanie.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Szczególnie chodzi mi o podpunkt b) dotyczący aukcji. Cały czas podejrzewam, że ta ustawa tak naprawdę ma być przepustką do zwiększonych aukcji na współspalanie węgla z drewnem, z biomasą. Wydaje mi się, że zastosowanie tego, zostawienie tego jest furtką, żeby później można było tylko zmienić datę, przedłużyć okres funkcjonowania drewna energetycznego i zastosować tę całą ustawę na 15 lat aukcji, które będą rozpatrywane właśnie w 2020 r., gdzie będzie współspalanie biomasy pochodzącej z drewna energetycznego w rozumieniu tej definicji, która jest w tej chwili, czyli tak naprawdę w tej chwili przygotowujemy grunt na piętnastolecie funkcjonowania tej ustawy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To chyba jednak przesadna interpretacja, ale rzeczywiście, wątpliwość pani dyrektor, bo chyba taką funkcję pani pełni...

**Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE Katarzyna Szwed-Lipińska:**

Jeśli mogę, panie przewodniczący, to postaram się tę wątpliwość wyjaśnić.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE Katarzyna Szwed-Lipińska:**

Myślę, że tutaj takiego ryzyka nie ma, ponieważ ten przepis, do którego się odnosiłam, czyli art. 2 ust. 1 dotyczy jednostek, do których miałyby zastosowanie przepisy dotychczasowe. Odnosi się on także do jakiegoś zamkniętego okresu, czyli na przykład do wspomnianego 1 października 2020 r., który jest założony w projekcie. W związku z tym chciałam tylko powiedzieć, że takich jednostek, o których mowa w dyspozycji projektowanej normy prawnej, nie ma. One nie występują. W żadnej z dotychczas rozstrzygniętych aukcji nie pojawiła się jednostka, która wykorzystywałaby drewno energetyczne. W systemie taryfy gwarantowanej również takich jednostek nie ma.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

A nie pojawi się?

**Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE Katarzyna Szwed-Lipińska:**

Mówię tylko o ust. 1, który odnosi się do zamkniętego okresu, czyli do 1 października. Taka jednostka się nam nie pojawi. Dlatego ten zapis jest nadmiarowy, ponieważ takich jednostek nie ma i one, na podstawie obowiązujących przepisów, nie wykorzystują drewna energetycznego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli według pani dyrektor, przynajmniej ta część jest walką o coś zupełnie zbędnego.

**Dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych URE Katarzyna Szwed-Lipińska:**

Tak, jest zupełnie zbędna.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście to w niczym nie zaszkodzi, ale też i nikomu nic nie pomoże, a jedynie zajmie trochę papieru.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Tylko po co?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie. Jest pytanie: po co? Pan dyrektor z Ministerstwa Klimatu powiedział, że resort opowiada się za utrzymaniem tego zapisu, ale jeżeli jest on niepotrzebny, to może trzeba się zastanowić i w drugim czytaniu go po prostu skreślić na mocy poprawki. Rozumiem, że to wymaga jakiejś głębszej analizy ze strony ministerstwa, bo może jednak jest jakiś powód, aby ten zapis znalazł się w ustawie. Nie sądzę bowiem, żeby on był tam tylko po to, aby coś było, a w rzeczywistości jest to nie do zastosowania. Wątpliwość została zasiana.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Panie przewodniczący, zobowiązuję się do dyskusji z Ministrem Klimatu na ten temat i w razie czego w drugim czytaniu zaproponujemy ewentualną poprawkę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, ale oczywiście nie chcielibyśmy usunąć czegoś, co może być potrzebne.

**Sekretarz stanu w MŚ Małgorzata Golińska:**

Myślimy dokładnie tak samo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ale przyjmowanie martwych zapisów też nie ma sensu. Łatwiej i lepiej to wykreślić niż wprowadzać w takiej formie. Pani minister, myślę, że warto byłoby jeszcze być w tej sprawie w kontakcie z Urzędem Regulacji Energetyki. Przedyskutujcie to przed drugim czytaniem, chociaż czasu będzie mało.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 2? Nie ma uwag. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Oczywiście obowiązuje teraz termin 1 października. Czy są uwagi do tego terminu? Nie ma. Dziękuję bardzo.

W tej chwili poddam pod głosowanie całość ustawy, bo poprawkę już przyjęliśmy. Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy. Proszę o wygenerowanie odpowiednich przycisków. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy w całości? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Otrzymałem sygnał, że jest dość duże opóźnienie transmisji i nie wszyscy posłowie dali radę zagłosować we wcześniejszym głosowaniu. Tym razem zaczekamy więc nieco dłużej, bo głosujemy nad całością projektu ustawy. Kto jest przeciw przyjęciu projektu ustawy wraz z poprawką? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Nie zamykam jeszcze głosowania. Zaczekamy trochę dłużej, żeby wszyscy zdążyli oddać głos.

Mamy już wyniki głosowania. Głosowało 26 posłów. 15 głosów za, 11 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą został pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Pan poseł kiwa głową, że się zgadza. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma sprzeciwu, a zatem uznaję, że Komisja wybrała posła Tchórzewskiego na sprawozdawcę do projektu tej ustawy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam obrady. Dziękuję państwu za bardzo ciekawą dyskusję.